Cena egz. 10 gr.

K ER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 17 maja 1938 r. | Nr. 134

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Rozstrzelania i aresztowania w Sowietach

„Sowiecki Goebbels" i „ostatni bolszewik" w więzieniu

SZTOKHOLM, 16.5. (tel. wł.) Według wiarogodnych wiadomości, nadeszłych z Moskwy, **18-tu wyższych urzędników rządu sowieckiego zostało w dniach ostatnich skazanych na śmierć pod zarzutem sabotażu i działalności kontrrewolucyjnej.**

Wszyscy oskarżeni zostali rozstrzelani.

MOSKWA, 16.5. Pogłoski o aresztowaniu szefa propagandy Steckiego, kursujące od kilku dni po Moskwie, znajdują obecnie swe potwierdzenie.

Ażeby zrozumieć sensację, jaką wywołała w Moskwie ta wiadomość, należy przypomnieć, że Stecki, kierownik działu prasy i propagandy przy CK partji komunistycznej uchodził za filar stalinizmu. Wybitna rola, jaką odegrał w czasie zjazdu partii komunistycznej w 1934 roku spowodowała Stalina do powierzenia mu nadzwyczaj ważnego resortu prasy i propagandy.

Jako główny kierownik tego działu — kontrolował on wszystkie instytuty naukowe w Sowietach, przeprowadził w nich „czystki", wreszcie w czasie wyborów do Najwyższej Rady ZSRR kierował akcją propagandową i organizacyjną kampanii przedwyborczej.

„Rosyjskiemu Goebbelsowi" — jak nazywano Steckiego w ZSRR, przypisywano również autorstwo wszystkich mów Stalina, wygłaszanych przez czerwonego dyktatora w czasie jego wystąpień oficjalnych.

MOSKWA, 16.5. — Utrzymują się tu uporczywe pogłoski o aresztowaniu komisarza rolnictwa Roberta Eichego.

Eiche, Łotysz z pochodzenia, z zawodu robotnik-ślusarz, jest już bodaj ostatnim „starym bolszewikiem", należy bowiem do partii od roku 1905.

Był on długoletnim sekretarzem okręgowym komitetu partii komunistycznej zachodniej Syberii i cieszył się osobistą przyjaźnią Stalina.

Fortyfikacje w rejonie Leningradu

BERLIN, 16.5. (tel. wł.) Z pogranicza fińsko-sowieckiego donoszą, że w rejonie Leningradu prowadzone są z wielkim rozmachem i pośpiechem roboty fortyfikacyjne, **które mają zamienić wybrzeża zatoki Fińskiej i Leningrad w wielką nezdobytą twierdzę morską.**

Nad brzegami zatoki tworzony jest 50-kilometrowej szerokości pas umocnień. Przy robotach zatrudnionych jest **ponad 100.000 więźniów politycznych,** nie licząc fachowych robotników.

Budowane są podziemne obozy wojskowe, całymi kilometrami ciągną się pod ziemią ganki, łączące poszczególne forty, powstają podziemne hangary.

Z zakładów w Leningradzie dostarczono już potężne maszyny elektryczne dla elektrowni, które zaopatrywać będą w prąd podziemne miasta wojskowe.

Pas fortyfikacji będzie niezaludniony. Tysiące rodzin musiało opuścić już swe siedziby. W ciągu maja ma być przesiedlonych na Syberję ogółem 12 tysięcy rodzin.

W wioskach nadbrzeżnych, rozgrywają się dramatyczne sceny. Mieszkańcy, przywiązani do swych miejsc rodzinnych, nie chcą wyjeżdżać na daleki Sybir. Oddziały wojskowe **przemocą wypędzają ich z mieszkań, ładują na pociągi i pod strażą wywożą na Daleki Wschód.**

Delegacje 25 oddziałów wojskowych

U P. PREZYDENTA R.P.

WARSZAWA, 16.5. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu delegację 25 oddziałów piechoty, artylerii i broni pancernych, którym wręczone zostaną w najbliższym czasie sztandary ofiarowane przez społeczeństwo. Delegacje zaprosiły Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na te uroczystości.

Odrzucenie prośby

DOC. CYWIŃSKIEGO

WARSZAWA, 16.5. (Tel. wł) Sąd Apelacyjny na posiedzeniu gospodarczym oddalił prośbę obrońców docenta Cywińskiego w sprawie powołania biegłego profesora uniwersytetu wileńskiego, w dziedzinie językoznawstwa, dla ustalenia literalnego znaczenia zwrotów, użytych w „Dzienniku Wileńskim"

Jak słychać, skazany na trzy lata doc. Cywiński przygotowuje obszerne wyjaśnienia dla sądu, które złoży na rozprawie w dniu 2 czerwca br.

Rekonstrukcja gabinetu angielskiego

Lord Halifax pozostał na stanowisku

LONDYN, 16.5 Cała dzisiejsza prasa angielska bez wyjątku stwierdza, że przesilenie w łonie gabinetu rozpoczęła się z racji skutków debaty lotniczej i ataków na ministra lotnictwa.

Wobec tego, że zmiany gabinetowe muszą być uzgodnione z królem, a król dziś wieczorem udaje się na 4-dniową podróż po hrabstwie Lancashire, prasa przewiduje, że premier odbędzie dziś jeszcze dłuższą naradę z królem, w której toku wszystkie zmiany, jakie premier zamierza przeprowadzić w swym gabinecie zostaną omówione.

Poza zmianami na stanowisku ministrów lotnictwa, kolonii, dominiów a także spraw zagranicznych, prasa zapowiada również możliwość powołania do życia rady lotniczej, złożonej z wybitnych przemysłowców, którzy by nadzorowali wykonanie planu zaopatrzenia.

LONDYN, 16.5 (PAT) Spodziewana od paru dni zmiana w składzie rządu brytyjskiego nastąpiła już dzisiaj. Z gabinetu ustąpiło 2-ch ministrów, a mianowicie min. lotnictwa lord Swinton i min. kolonii lord Harlech, znany poprzednio jako Ormsby Gore. W ten sposób liczba członków kabinetu, zasiadających w Izbie Lordów spadła z 8 do 6. Nowym ministrem lotnictwa mianowany został dotychczasowy min. zdrowia sir Kingley Wood, ministrem kolonii mianowany został dotychczasowy min. dominiów Malcolm Macdonald. Tym samym upadają pogłoski o możliwości ustąpienia lorda Halifaxa ze stanowiska ministra spraw zagr. i zastąpienia go przez Macdonalda Na stanowisko ministra zdrowia opróżnione przez nominację sir Kingsleya Wooda na ministra lotnictwa, powołany został dotychczasowy minister do spraw Szkocji Walter Elliot. Ministrem dominiów na miejsce Malcolma Macdonalda został dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu do spraw Indii, zasiadający w Izbie Gmin lord Stanley. Na stanowisko ministra do spraw Szkocji opróżnione przez powołanie Elliota na min. zdrowia, mianowany został dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu w kanclerstwie skarbu Colville.

Wspólny front wyborczy

Polaków za Olzą

MOR. OSTRAWA, 16.5. Oba stronnictwa polskie: Związek Polaków i Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza, **przeciwstawiając się próbom czeskiej rady narodowej przełamania przy pomocy jednej listy czeskiej skonsolidowanego jednolitego frontu polskiego — idą w całym szeregu gmin śląskich wspólnie do wyborów, wystawiając jedną wspólną listę polską.**

MOR. OSTRAWA, 16.5. Na marginesie ostatniej konfiskaty artykułu wyborczego pisze „Dziennik Polski": „Pisaliśmy o wyborach i będziemy w dalszym ciągu na ten temat pisać, aczkolwiek w głowie nie może nam się pomieścić, że wzywanie Polaków do głosowania na listy polskie może być „przestępstwem". Nie może nam się pomieścić w głowie, że powtórzenie stwierdzonych aktów historycznych, czy stwierdzenie, że na tej ziemi przodkowie nasi siedzieli już przed 600 laty — może ulec konfiskacie".

Stosunki dyplomatyczne

MIĘDZY GEN. FRANCO I WATYKANEM.

CITTA del WATICANO, 16.5 PAT. Stolica Apostolska i rząd Hiszpanji nacjonalistycznej nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne. Gen. Franco mianował ambasadorem przy Watykanie Don Jose Maria Yanguasa wicerektora De Santa Clara.

Ojciec św. mianował nuncjuszem apostolskim w Burgos msgr. Gaetano Cicognani, który był nuncjuszem apostolskim w Wiedniu.

Bestialskie znęcanie się

czerwonych milicjantów w Leridzie

PARYŻ, 16.5. Do Burgos powróciła komisja rządu narodowego, która badała w Leridzie i okolicy spustoszenia i zbrodnie popełnione przez wojska republikańskie. Sprawozdanie pełne jest opisów straszliwych scen znęcania się nad mieszkańcami Leridy, sympatyzującymi z nacjonalistami.

Kilkunastu narodowców zakopano, jak stwierdza urzędowy raport komisji, w ziemię tak, **że na powierzchnię wystawały tylko głowy i ręce. Na nieszczęśliwych puszczano następnie psy,** które rozszarpywały nieludzko bezbronne ofiary.

Komisja zebrała materiały, które dowodzą prawdziwości także i innych okrucieństw popełnionych przez milicjantów bezpośrednio przed opuszczeniem Leridy.

BARCELONA, 16.5. Rząd barceloński zawiadomił oficjalnie, że **komunikacja między Barceloną a Walencją została przerwana.** W oświadczeniu rządowym znajduje się wzmianka, że połączenie pocztowe między obu miastami utrzymywane jest przez łodzie podwodne.

„Myśl jego żyje i działa"

Głos francuskiego polityka

w rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego

PARYŻ, 16.5. — Poczytny w kołach parlamentarnych dziennik „Le Petit Bleu" zamieścił obszerny artykuł deputowanego miasta Paryża, członka komisji spraw zagranicznych izby, Raul Brandena pt. „Przyszłość Polski", poświęcony rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Dep. Branden, podkreślając w swoim artykule olbrzymią rolę historyczną, jaką nie tylko dla Polski odegrał Marszałek Piłsudski, wskazuje, że w momencie jego zgonu nie było Polaka, który by nie rozumiał, że pod kierownictwem Piłsudskiego Polska zajęła wśród wielkich mocarstw należne jej miejsce i że zapewnił on jej pokój, który pozwolił Polsce dokonać odbudowy politycznej, gospodarczej i społecznej.

Po zgonie Marszałka, kończy swój artykuł dep. Branden, myśl jego żyje i działa w dalszym ciągu w Polsce.

Wytrwałość i stabilizacja rządu silnego jest jedną z największych wartości, jaką Polska zawdzięcza swojemu oswobodzicielowi.

Żadna z idei narodowych, rzuconych przez Piłsudskiego, nie została zaniedbana, wszystkie zaś w świadomości zbiorowej Polski utrwaliły się i wzrosły.

Przelot szybowców

Z PIŃCZOWA DO KRAKOWA

KIELCE, 16.5 (Tel. wł.) Kierownik szkoły szybowcowej Połichno — Pińczów Kazimierz Pleńkiewicz i uczeń tej szkoły Wiktor Peszke dokonali na szybowcach rasowych przelotu do celowego z szybowiska w Pińszowie na lotnisko w Krakowie. W czasie przelotu nad Krakowem oba szybowce unosiły się na wysokości ponad 2.000 mtr. i mogły szybować w powietrzu jeszcze przez kilka godzin, lecz zgłoszenie lotu do celowego premiowanego zmusiło obu lotników do lądowania, które odbyło się pomyślnie.

ZWIĘKSZONE DYWIDENDY

ODBUDUJĄ RYNEK AKCYJNY

Jednym z najbardziej aktualnych zagadnień gospodarczych w chwili obecnej jest niewątpliwie sprawa finansowania inwestycyj przemysłowych. Polska znajduje się w fazie koniunktury zwyżkowej, t. zn. w okresie, kiedy inicjatywa prywatna chętnie podejmuje prace inwestycyjne. Jak wiadomo, rząd w rozumieniu konieczności stworzenia warunków, zachęcających kapitały prywatne do lokat inwestycyjnych, wydał w ostatnich czasach szereg zarządzeń w kierunku potanienia kredytu krótkoterminowego. Ponadto wprowadził nowe ulgi w dziedzinie podatkowej.

Niezbędnym uzupełnieniem polityki popierania inwestycji są również podjęte ostatnio przez rząd prace na odcinku uporządkowania rynku kapitałowego, w szczególności wprowadzenie ulg podatkowych dla posiadaczy akcyj. Również znaczne korzyści przyznaje posiadaczom akcyj nowela z dnia 9 bm. do podatku dochodowego. Nowela ta wprowadziła b. ważny — dla osób lokujących swoje kapitały w akcjach — przepis, że dywidendy od akcyj oraz dochody z udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością wolne są od podatku.

Z kształtowania się kursów papierów wartościowych widzimy, że powoli, ale konsekwentnie stwarzane są warunki dla wzmożenia zainteresowania się szerszej publiczności rynkiem akcyjnym. Oczywiście, prace rządu na tym odcinku tylko wówczas osiągną całkowity efekt, jeśli spółki akcyjne uprawiać będą racjonalną politykę wypłacania dywidendy i ochrony interesów nie tylko dużego, ale i małego akcjonariusza.

Rynek akcyjny był przed laty terenem niezdrowej spekulacji akcyjnej, na której mali akcjonariusze ponosili często poważne straty. Dziś ten okres należy do przeszłości. Jest rzeczą jasną, że zasadniczym warunkiem odbudowy rynku akcyjnego jest wypłacanie przez spółki akcyjne dywidendy, odpowiadającej mniej więcej wysokości stopy procentowej rynku kapitałowego. Przy czym dywidenda ta musi być stała. Tylko ten papier cieszy się powodzeniem na giełdzie walorów, który daje zysk w postaci odpowiedniej dywidendy. Motywy bowiem, które skłaniają szerszą publiczność do nabywania akcyj, bywają dwojakie: nadzieja na otrzymywanie dywidendy i nadzieja na zwyżkę kursu, i im wyższa jest dywidenda, tym wyżej notowany jest kurs akcji.

Z ostatnio ogłoszonych sprawozdań spółek akcyjnych, wynika, że rok 1937 był dla naszej gospodarki stosunkowo pomyślny, co w rezultacie pozwoliło szeregu spółkom z osiągniętych zysków wypłacić swym akcjonariuszom dość pokaźną dywidendę. Te zaś spółki, które były i przed tym w możności wypłacania dywidendy, obecnie ją podwyższyły.

Należy się spodziewać, że rok bieżący będzie pod względem gospodarczym zyskowniejszym, niż rok 1937. A więc szanse na wypłacanie dywidendy wzrosły i wzrastać będą. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż rynek pieniężny w Polsce w dalszym ciągu wykazuje wielką płynność; świadczą o tym znaczne i wciąż rosnące wkłady w instytucjach finansowych. Wkładami tymi posiadacze mogą rozporządzać według swego uznania, używając ich naprzykład do zakupu akcyj.

Jeśli chodzi o politykę dywidendową, to podkreślić należy jako objaw wysoce dodatni utrzymanie 8% dywidendy, świeci przykładem rozumnego ustosunkowania się do zagadnienia odbudowy zaufania na rynku papierów dywidendowych.

Przy zmianie dotychczasowej polityki dywidendowej przedsiębiorstw, oraz stałości stosunków w dziale papierów dywidendowych niewątpliwie utrwali się występująca ostatnio poprawa na rynku lokacyjnym, co w konsekwencji umożliwi sfinansowanie inwestycji w przemyśle prywatnym, który odczuwa w chwili obecnej brak niezbędnych kapitałów.

Należy się spodziewać, że ogłoszona ostatnio ustawa o ulgach inwestycyjnych oraz nowela do podatku dochodowego spowodują zwiększoną atrakcyjność lokat w inwestycjach przemysłowych.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.75 Bruksela 89.55 Kopenhaga 117.85 Londyn 26.39 Nowy Jork 5.30 Oslo 132.65, Paryż 14.84 Praga 18,49 Sztokholm 136.10 Zurych 121.25

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna I em. 81.38, II em. 82.18, 3 proc pożyczka premiowa inwestycyjna seriowa I em. 90,75, 4 proc państwowa pożyczka premiowa dolarowa 41,25 4 proc. pożyczka konsolidacyjna (większe) 66.25, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna państwowa 65.00, 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 68.50

Akcje: Bank Polski 116.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35, Lilpop 70, Norblin 85, Starachowice 37.25, Haberbusch 40.50,

Nowy rząd belgijski

z socjalistą na czele

Nowy rząd belgijski
BRUKSELA, 16.5. Skład nowego gabinetu belgijskiego jest następujący:

Premier i minister spraw zagranicznych — Paul Henri Spaak, deputowany socjalista z Brukseli.

Minister transportów, poczt, telegrafów i telefonów — Henri Marck, deputowany chrześcijański demokrata z Antwerpii.

Minister spraw wewnętrznych i zdrowia publicznego — Merlot, socjalista z Liege.

Minister robót publicznych — Balthazar, deputowany socjalista z Gandawy.

Minister pracy i opieki społecznej — Delattre, deputowany socjalista z Mons.

Minister finansów — Max Leo Gerard, liberał pozaparlamentarny.

Minister oświaty publicznej — O'Diercks, senator, liberał z Brukseli.

Minister sprawiedliwości — Pholien, senator katolik.

Minister rolnictwa i spraw gospodarczych — Heymans, katolik pozaparlamentarny.

Minister kolonii — de Vleeschouwer, deputowany, katolik z Lowanium.

Minister obrony narodowej — gen. por. Denis.

Po raz pierwszy w historii parlamentu belgijskiego funkcje premiera pełni socjalista. Rząd Spaaka liczy 4 socjalistów, 4 katolików, 2 liberałów i jednego fachowca — gen. Denis. Z punktu widzenia językowego do gabinetu wchodzi trzech Flamandczyków, 4 Wallonów i 2 Brukselczyków. W nowym rządzie pozostało 6 członków poprzedniego gabinetu Jansona. Nowymi ministrami są: Pholien, Heymans, Balthasar, de Vleeschouwer i Gerard.

Słowacy demonstrują

przeciwko czerwonemu terorowi

BERLIN, 16.5 (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że w miejscowości Cernora pod Rosemberkiem doszło do poważnego starcia między żandarmerią a ludnością słowacką, która usiłowała przeszkodzić odbyciu zgromadzenia komunistycznego. Po rozpoczęciu zebrania na sali powstał hałas. Jeden z urzędujących policjantów usiłował przywołać pewną kobietę słowacką do porządku i pozwolił sobie nawet na rękoczyny.

Wówczas na pomoc tej kobiecie skoczyło kilku uczestników zgromadzenia. Rozpoczęła się bójka. Żandarmerja siłą oczyściła salę i zatrzymała jedną osobę.

Poseł słowacki partii ludowej Sidor wystosował do premiera list otwarty, w którym protestuje zarówno przeciwko terorowi czerwonemu, jak i przeciw gwałtom urzędników policyjnych.

Ponadto donoszą o starciach między komunistami a zwolennikami słowackiej partii ludowej w Tyrudzie, Rózomberku i Fryształcie.

Zapowiedziany na wtorek wiec Niemców karpackich został przez policję zabroniony.

Manifestacja przyjaźni

POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ

NOWY JORK, 16.5. Na cmentarzu wojskowym Arlington koło Waszyngtonu odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie bohatera wojny cywilnej, gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego.

Uroczystość przybrała charakter wielkiej manifestacji przyjaźni polsko-amerykańskiej.

Obecny na uroczystości ambasador RP Potocki podkreślił w swoim przemówieniu, że pomnik gen. Krzyżanowskiego będzie jeszcze jednym ogniwem, łączącym oba narody, posiadające tyle wspólnych kart w swych dziejach.

Armię polską na uroczystości reprezentował attache wojskowy ambasady ppłk. Chrusiec.

Przemawiający w imieniu armii amerykańskiej wiceminister wojny Johnson podniósł zasługi gen. Krzyżanowskiego dla sprawy amerykańskiej.

Wieczorem odbył się bankiet, który zgromadził licznych przedstawicieli sfer oficjalnych oraz wychodźtwa polskiego.

Praga w maskach

PRAGA, 16.5. PAT. Szef policji w Pradze wydał rozporządzenie wprowadzające obowiązek zakupu masek przeciwgazowych.

W ciągu następnych dwóch miesięcy maski przeciwgazowe muszą posiadać wszyscy członkowie rodziny.

Odpowiedź na interwencję

PRAGA, 16.5. PAT. Komunikują urzędowo, że Czechosłowackie M. S. Z. złożyło dziś Francji i Wielkiej Brytanii odpowiedź na interwencję dyplomatyczną posłów obu tych państw w Pradze w dn. 7 bm.

Nowy rekord szybowcowy

BERLIN, 16.5. Lotniczka Hana Reitsch ustaliła nowy rekord światowy w powrotnym docelowym locie szybowcowym.

Dokonała ona bez lądowania lotu z Darmstadtu do Rhoen i z powrotem, przelatując w ciągu 5 godzin odległość 250 km.

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana zł 5000 padła na nr 3413

Zł 50.000 na nr 111864

Zł 10.000 na n-ry: 96305 98531

Zł 5000 na n-ry: 11150 62844 98229 110378 111412 139724

Zł 2000 na n-ry: 22959 60840 91892 103014 104814 106807 138296 146204 147010

Zł 1000 na n-ry: 2660 21571 21694 25970 26931 35591 45514 45549 45583 62594 67918 68663 70047 71543 72248 73608 78785 98890 102028 102272 118217 117672 119083 122730 124067 128421 130584 135504 138063 143215 145570 150473 150322

H. RABL 112

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Łętowski wstał, minął chłopca, który mu się przyglądał z natężoną uwagą i niemal ze strachem, zbliżył się do szafy, otworzył ją i wziął kapelusz.

— Wychodzę, Janku — rzekł, kierując się ku drzwiom.

— Do... policji?

— Nie. Do Bevergena. Do policji jutro rano.

Opuścił pokój, nie zwracając uwagi na okrzyk zdumionego chłopca, który stał przykuty do miejsca i patrzał za nim, nic nie rozumiejąc.

Co zamierzał Marek? Chciał ostrzec Bevergena, pozwolić mu uciec?...

Janek zerwał się nagle. Już nie miał ochoty na rozważania. Uciekać! Wszystko jedno dokąd, aby tylko nie być samym!

Zbiegł prędko po schodach. Postanowił ostatecznie pójść do Topolskiego. Nie przypuszczał w prawdzie, że zastanie go o tej porze, ale się spodziewał, że przynajmniej panna Rembianka będzie jeszcze w biurze.

Obawiał się samotności.

* * *

Marek zapukał, nie otrzymując odpowiedzi, pocisnął klamkę. Na chwilę zatrzymał się na progu, potem przymknął za sobą drzwi i zrobił kilka kroków wgłąb pokoju.

Bevergen stał, opierając się o stół i z pochmurnym wyrazem twarzy obracał w palcach bilet wizytowy Łętowskiego. Popatrzył przenikliwie na przybysza, powściągliwym ruchem ręki wskazał mu krzesło.

Usiedli.

— Nie spodziewałem się pana — rzekł Bevergen. Poza tym jestem na wyjezdnym i mogę udzielić panu nie wiele czasu.

— Nie zatrzymam pana długo — odpowiedział spokojnie Marek. Zniknął reszt ki podniecenia, z którym tu szedł. — Chcę panu coś pokazać... To jest zdjęcie, które miałem nieszczęście zrobić w teatrze... podczas pożaru.

Wyjął z portfelu powiększoną fotografię i położył na stół.

Bevergen spojrzał zdaleka. Wziął ją następnie do ręki i podniósł do oczu, jak gdyby był krótkowidzem.

Marek patrzył z podziwem: ten człowiek nie drgnął nawet. Położył zdjęcie na stół i powiedział niewzruszenie:

— Niezbity dowód... Dlaczego pan mnie to pokazuje? Dlaczego nie policji? Chce pan sprzedać tę fotografię?

— Nie. Tego zamiaru nie mam — odpowiedział Marek. — Uważałem, że należy pierwej panu ją pokazać. Jutro rano ta fotografia będzie już w policji.

— Jutro rano?!...

Bevergen siedział z niezmąconym spokojem, lecz ten spokój był pozorny, bo plantator liczył gorączkowo: osiemnaście dwudziestu godzin miał jeszcze przed sobą. Bardzo dużo czasu dla mądrego i sprytnego człowieka!...

Spojrzał na Łętowskiego. Surowa, zimna twarz młodego człowieka wyrażała nieugiętą stanowczość i czujną uwagę, które zabiły w zarodku plany na ratunek. Kwestia czasu nie mogła odegrać żadnej roli. Zrozumiał, że ten młodzieniec dopilnuje go i nie pozwoli uciec, więc było zupełnie wszystko jedno, ile godzin miał przed sobą; w najlepszym razie mógł zużyć ten czas na ostateczne uporządkowanie swoich spraw.

— Tak... — powiedział przeciągle — wobec tego nie wyjadę.

— Podziękam pańskie zdanie.

Bevergen nie wytrzymał: poczerwieniał, z wściekłością zacisnął pięści.

— Świetnie pan to urządził! — zawołał, hamując się z całej siły, by nie wybuchnąć. — Z początku męża, potem żonę! Uwiódł pan kobietę, potem mnie wyszpiegował, a gdy sprawa dojrzała dostatecznie, przyszedł pan ze mną załatwić porachunki. Doskonale przemyślany i z punktu widzenia prawa bezkarny szantaż. Przy takich zdolnościach pan daleko zajdzie, młody człowieku!

Marek złapał ciężką popielniczkę marmurową i zamachnął się nią na Bevergena. Opanował się jednak, gdy ujrzał jego boleśnie skrzywioną twarz i postawił popielniczkę na miejsce.

(C. d. n.)

BILANS TYGODNIA

NA WIDOWNI ŚWIATA

Mussolini zachęca... — Chile poza Genewą — Zmiany gabinetu — W Polsce

Tydzień ubiegły obfitował w wiele ważnych wydarzeń, które przyniosły pewne wyjaśnienie na terenie międzynarodowym. Na czoło zagadnień wybija się niewątpliwie sprawa czechosłowacka, która od dłuższego już czasu zaprząta umysły Pragi, Berlina, Paryża, Londynu i Rzymu. Wynikiem mediacyjnej interwencji Londynu i Paryża w Berlinie w sprawie sudeckiej była wizyta sudeckiego „fuhrera" Henleina w Londynie.

PRZEKONAŁ OPOZYCJĘ...

Henlein, który wybrał się do Londynu „na zaproszenie swoich przyjaciół", jak podała prasa niemiecka, czy też „w myśl instrukcji Berlina" — jak chce prasa czeska i francuska — w Londynie nie próżnował. Chcąc zniwelować lub przynajmniej osłabić wpływy i sugestie czeskie w Londynie, zabrał się do... opozycji, a więc polityków, znanych z swych filoczeskich sympatii. Ułatwił mu to znakomicie doradca dyplomatyczny Foreign Office p. Vansittart oraz min. Churchill. I program Karlsbadzki podobno nie wydał się niektórym panom tak groźny.

Z wizytą Henleina zbiegły się również wydarzenia, które doskonale ułatwiły mu jego misję. Poprzedziła ją rozmowa Hendersona z Ribbentropem, który oświadczył angielskiemu ambasadorowi, że na wypadek czynnych represji wobec Niemców Sudeckich, rząd niemiecki będzie zmuszony przyjść im z pomocą. Równocześnie, kiedy Henlein „obrabiał" i przekonywał antyniemiecką opozycję w Anglii, Mussolini w genueńskiej mowie całkiem wyraźnie zaakceptował stanowisko Berlina w sprawie sudeckiej, co było już nie tylko aprobatą, ale nawet zachętą... Potwierdziła to rozmowa min. Ciano z posłem czeskim w Rzymie Chwalkovskym, któremu włoski min. spr. zagr. oświadczył, że rząd włoski w sprawie sudeckiej zgłasza swoje desinteresament, podobnie jak to uczynił w sprawie Anschlussu...

Mając za sobą tak poważne atuty, mógł Henlein rozmawiać w Londynie zupełnie inaczej, niż czeski poseł Masaryk... W każdym razie po londyńskiej wizycie Henleina sprawa sudecka dojrzała już dostatecznie do rozstrzygnięcia. Wiele zależy teraz od przygotowanego a nieogłoszonego jeszcze przez rząd czeski statutu o mniejszościach narodowych, który ma być przedłożony Henleinowi — no i od... dalszych instrukcji, jake otrzyma z Berlina.

WYNIKI WIZYTY RZYMSKIEJ

Wracając do genueńskiej mowy Mussoliniego, która, w odróżnieniu od Berlina, wywarła w Paryżu i Pradze przygnębiające wrażenie, można uważać ją za zbilansowanie rzymskich rozmów obu dyktatorów. Zawierała ona przede wszystkiem dwa mocne akcenty: podkreślenie sojuszu z Niemcami i układu z Anglią — oraz dla kontrastu, oziębłość wobec Francji. („Nie wiem — mówił Mussolini — czy rozmowy francusko - włoskie doprowadzą do konkluzji. W wojnie hiszpańskiej znajdujemy się po przeciwnych stronach barykady. Podczas, gdy Francja pragnie zwycięstwa Barcelony, my chcemy i dążymy do zwycięstwa gen. Franco"). Cenne jest również wyjaśnienie Mussoliniego, że nie ma dotąd sojuszu wojskowego pomiędzy Niemcami i Italią, który zaistnieje dopiero na wypadek zaatakowania państw totalnych przez „wielkie demokracje". W mowie tej przewinął się cień paktu czterech z wykluczeniem poza Europę Rosji. Tak przynajmniej komentuje się ją w Anglii.

CHILE POZA LIGĄ NAR.

Kiedy w Pradze, Paryżu, Berlinie, Londynie i Rzymie mówiono o Sudetach w Genewie odbywała 101-szą sesję Rada Ligi Narodów. By zrobić figla panom z Genewy, Litwinow nasłał im delegację abisyńską, za którą przybył negus.

Było to trochę nieprzyjemne i denerwujące, ale ostatecznie sprawa Abisynii została nareszcie oficjalnie i formalnie na forum angielskim załatwiona. Genewa własnoręcznie przybiła ostatni gwóźdź, może drewniany, do trumny abisyńskiej. Wreszcie wszyscy z ulgą odetchnęli...

Ponadto Rada przyjęła projekt rezolucji w sprawie uchodźców z Austrii i emigracji w ogólności oraz uznała stanowisko Szwajcarii o neutralności. Trochę nudnawą sesję ożywiło oświadczenie delegata chilijskiego, który po wyjaśnieniu w sprawie żądanej przez jego rząd reformy Ligi Nar. oświadczył, że wobec negatywnego stanowiska Rady w tej sprawie, rząd jego zgłasza wystąpienie z Ligi Narodów.

Ostatnią była sprawa apelu rządu chińskiego do L. N. w sprawie wojny japońsko-chińskiej. W związku z tym Rada powzięła dwie rezolucje, nie zmieniając zajętego w tej sprawie poprzednio stanowiska.

W sumie, jak było do przewidzenia, ostatnia sesja nie przyniosła żadnych niespodzianek ze strony Ligi.. .

ZMIANY GABINETÓW

Równolegle z wypadkami na terenie międzynarodowym szły zdarzenia wewnętrzne poszczególnych państw. Przede wszystkiem należy zanotować dwie zmiany i jedną rekonstrukcję gabinetu.

Na Węgrzech ustąpił rząd Daranyi'ego, którego miejsce zajął dotychczasowy minister gospodarczy Immredy. — Rząd jego uważany jest za rząd „silnej ręki". Mimo różnych pogłosek związanych ze zmianą rządu, nie była ona niespodzianką, bowiem gabinet Daranyi'ego powołany był tylko dla rozpoczętego przez Gömbösa dzieła ustawodawstwa. Prace w tej dziedzinie zostały ukończone — przyszła kolej na ich realizację i wprowadzenie ładu wewnętrznego (komuniści i totaliści).

Zmiana gabinetu dokonała się również w Belgii, gdzie tekę premiera objął po Jansonie socjalista Spaak, dotychczasowy minister spraw zagr. Jest to pierwszy w Belgii premier socjalistyczny. Do gabinetu weszło pięciu nowych ministrów.

Wreszcie w Anglii, wprawdzie jeszcze nie dokonano, zanosi się jednak na większą rekonstrukcję gabinetu, która prócz ministra lotnictwa, obejmie przypuszczalnie jeszcze kilka tek.

W BRAZYLII i W MEKSYKU

Z ważniejszych wydarzeń, ubiegłego tygodnia trzeba jeszcze zanotować stłumiony zamach stanu w Brazylii oraz zerwanie stosunków dyplomatycznych między Meksykiem a Anglią, spowodowane zatargiem naftowym.

CO SŁYCHAĆ U NAS?

Ze spraw najbardziej nas obchodzących a związanych pośrednio z terenem międzynarodowym—mamy do zanotowania dwie deklaracje: jedna mniejszości polskiej w Czechosłowacji, druga mniejszości niemieckiej w Polsce. Obie zawierają pewne konkretne postulaty, choć ujęcie ich jest różne. Żądania Polaków w Czechosłowacji stanowią konieczne minimum i mają związek bezpośredni z aktualną sprawą mniejszości narodowych w Czechosłowacji, stanowiąc sugestję do sporządzonego przez Pragę statutu. Deklaracja ta została Pradze oficjalnie przedłożona.

Inaczej wygląda sprawa Niemców w Polsce. Sen. Hassbach przyjęty był na audiencji przez p. premiera Składkowskiego, któremu zakomunikował, że Rada Niemiecka w Polsce przystąpiła do zmontowania organizacji, skupiającej wszystkich Niemców w Polsce. Nie obejmie on jednak, jak się okazuje, dużego odłamu Niemców z Jungdeutsche Partei Dopiero prasa berlińska ujawniła, że zadaniem mającej powstać organizacji jest walka o daleko idące i będące nie przyjęcia przez rząd polski żądania. Nie trzeba dodawać, że instrukcje pójdą z Berlina.

E. T.

Wzrost trudności Czechosłowacji

Słowacy żądają osobnej armii

Sensacyjna mowa posła Haszika

W parlamencie praskim w dyskusji nad nowymi projektami ustaw o służbie wojskowej przemówił w imieniu Słowaków poseł Haszik, który wysunął postulat utworzenia osobnych pułków słowackich ze słowacką komendą, odrębnej administracji wojskowej, założenia osobnej słowackiej akademii wojskowej, zapewnienia Słowakom odpowiedniej ilości miejsc w korpusie oficerskim itd.

Wiadomość powyższa wskazuje na wzrost trudności wewnętrznych Czechosłowacji.

Żądania Słowaków utworzenia osobnej armii, wysuwają problem siły zbrojnej Czechosłowacji, na której Praga w ostatnich czasach szczególną zwróciła uwagę i który doprowadzono w ostatnich czasach do liczby 200.000 żołnierzy.

Przemówienie posła Hasika wywołało niesłychane zaniepokojenie wśród praskich kół rządowych.

Dramatyczna noc w Rio de Janeiro

Dzieje nieudanego zamachu stanu w Brazylii

Do Europy — wraz z dziennikami brazylijskimi — nadeszły szczegółowe relacje o dramatycznym zamachu stanu integralistów brazylijskich, o czym donosiliśmy w depeszach Z relacyj tych odtworzyć można dokładnie przebieg nieudanego zamachu.

Noc. Drobny deszczyk monotonnie spływa po szybach. Puste ulice Dio de Janeiro zalega cisza uśpionego miasta.

Nagle, krótko po północy, głuchy odgłos wybuchu przeszył powietrze. Zbudzili się ze snu mieszkańcy, cisną się zatrwożeni do okien, bardziej odważni wybiegają na ulicę, zbierają się w gromadki, żywo dyskutując.

ŚMIERĆ KOMENDANTA PAŁACU

Po kilku minutach rozpoczęła się na ulicach bęsta strzelanina. Członkowie i sympatycy „Zielonych Koszul", integralistów, z karabinami w ręku biegną w stronę pałacu Guanabra, rezydencji prezydenta Vargasa.

Zamierzają zdobyć pałac. Do spiskowców przyłącza się garnizon, którego zadaniem była dotychczas obrona siedziby prezydenta. Sytuacja jest wysoce dramatyczna. Powstańcy dochodzą już pod bramy pałacu. Okrążają go ze wszystkich stron pierścieniem uzbrojonych oddziałów. Padają okrzyki przeciw prezydentowi.

Na balkonie ukazuje się nagle komendant wojskowy pałacu. Pragnie przemówić, uspokoić nacierających. Celny strzał z karabinu kładzie go trupem. Jednocześnie rozpoczyna się regularne oblężenie. Spiskowcy strzelają w okna prezydenta.

Sytuacja jest prawie beznadziejna. Zamknięty w pałacu prezydent Vargas zachowuje jednak zimną krew. Pociesza żonę i dwie córki i po naradzie z kilku sekretarzami — postanawia bronić się do ostatniej chwili. Ma do dyspozycji kilka pistoletów i jeden karabin maszynowy.

PREZYDENT I CÓRKA STRZELAJĄ

Przy wysokim oknie białego pałacu zajmuje miejsce prezydent i jego córka Alzira. Zaczynają oni regularny ogień w stronę oblegających. Przy drugim oknie obsługują karabin maszynowy dwaj sekretarze.

Zaskoczeni niespodziewanym atakiem, buntownicy cofnęli się nieco. W tym samym czasie zdążają już na odsiecz zbrojne oddziały generała Dutry, wierne prezydentowi.

Następuje pierwsze starcie. „Zielone Koszule", lepiej uzbrojone i wyekwipowane, odpierają atak gen. Dutry. Ten jednak wykazuje nieprzeciętne zdolności strategiczne. Szybkim marszem okrąża pałac, uderza w najsłabszy punkt, przedziera się do tylnej bramy pałacu i z garstką żołnierzy melduje się prezydentowi.

DOWÓDCA W PYJAMIE

Jednocześnie gen. Cordeiro de Faria, na czele oddziałów policji i ochotników cywilnych przybywa na pomoc oblężonym.

Wierny i oddany prezydentowi generał nie zdążył włożyć munduru i w pyjamie wybiegł z domu na ulicę, wpadł do koszar policji, zebrał ludzi, gotowych do walki ze spiskowcami i na czas przybył z odsieczą.

Ta szybka pomoc pokrzyżowała buntownikom plany. Zmuszeni są teraz ustępować przed rosnącym na sile przeciwnikiem, rezygnując ostatecznie ze zdobycia pałacu.

WALKI NA INNYCH ODCINKACH

W międzyczasie grupa marynarzy, członków „Zielonych Koszul" atakuje gmach ministerstwa marynarki. Podkładają oni bomby pod drzwi, które siłą wybuchu zostają wyrwane. Spiskowcy są już wewnątrz, zajmują biura i zdaje się im, że są panami sytuacji.

Niespodziewanie na gmach zaczynają padać granaty. To artyleria rządowa pod wodzą gen Guilhema wyprasza niepożądanych gości. Spiskowcy uciekają w nieładzie.

Nie udaje się również atak integralistów na gmach ministerstwa wojny. Opór przeciwnika jest tak silny, że rezygnują z dalszej walki.

Fiaskiem kończy się także przewidziane w planie spiskowców opanowania bazy hydroplanów, przez zaatakowanie od strony lądu i morza. Komendant bazy, zawiadomiony o buncie, przygotował spiskowcom krwawe przyjęcie.

PRZEGRANA REWOLTA

O godz. 8 rano zwycięstwo było definitywnie w rękach obrońców prezydenta Vargasa. Nie pomogło spiskowcom rozpuszczenie fałszywych wiadomości o sukcesach we wszystkich punktach miasta. Ponad 500 członków „Zielonych Koszul" zostało aresztowanych w ciągu nocy. Czeka ich rozprawa doraźna.

Likwidacja ośrodków oporu była niezwykle krwawa. Integraliści stracili 80 zabitych, wśród których wielu przywódców, m. in. Barbosa Lima i gen. Klinger, wódz powstania w San Paulo w r. 1932.

Ranny został w nogę książę Pedro Orlean-Bragance, syn pretendenta do tronu brazylijskiego. Znajdował się on w pobliżu pałacu prezydenta. Choć oświadcza on, iż dążył na pomoc prezydentowi nie uwierzono tym zapewnieniom. Książę został aresztowany.

Tak zakończyła się w Rio de Janeiro krwawa noc z 11 na 12 bm. Zamach stanu integralistów brazylijskich zduszony został w ciągu ośmiu godzin.

W trosce o zdrowie młodzieży

Osiedle szkolne w Bystrej

gimnazjum kupieckiego żeńskiego im. Kr. Jadwigi

Dzień 15 maja br. będzie pamiętną datą w historii gimnazjum Kupieckiego żeńskiego im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, powstałego przed 20 laty dzięki staraniom ks. kanonika Fr. Raczyńskiego.

W dniu tym odbyła się piękna uroczystość poświęcenia i otwarcia Osiedla szkolnego w Bystrej koło Białej.

Nim przystąpimy do opisu uroczystości niedzielnej, wspomnijmy pokrótce o historii powstania Osiedla.

Przy szkole im. Kr. Jadwigi, podobnie jak przy innych szkołach, istnieje Koło opieki rodzicielskiej. Członkowie Koła, rodzice uczenic wpłacali dobrowolne składki w wysokości 1 zł. miesięcznie, za które dożywiano uczenice mniej zamożnych rodziców. A uczenice te, stwierdzić trzeba, stanowią w szkole znaczną większość.

Dyrektorka gimnazjum p. **Kriegerówna**, oraz grono członków Koła opieki z pp.: **A. Zygmuntowskim, Horowskim, Wyrozumskim, J. Sałatą** i **Kowalskim**, zdając sobie sprawę z trudnych warunków, w jakich przebywają uczenice, postanowiło przyjść im z pomocą.

Jak wiadomo, trudne warunki w domu, wyczerpująca młode siły nauka, a przede wszystkim fatalne powietrze zagłębiowskie oddziaływują niezwykle ujemnie na rozwój młodych organizmów. To też koniecznością jest zmiana tych warunków, chociaż na krótki okres czasu w ciągu roku. Niestety nie wszystkie dziewczęta są w tych warunkach, że wakacje letnie czy zimowe mogą spędzać z dala od Zagłębia, w pięknych i zdrowych okolicach górskich, czy nad morzem. Niewielki odsetek tylko uczenic rodziców zamożniejszych mógł korzystać z tego dobrodziejstwa.

Obecnie jednak dzięki pięknej inicjatywie i zabiegom wyżej wymienionych osób wszystkie uczenice gimnazjum będą miały możność odświeżenia swych płuc w zdrowym górskim klimacie.

Oto w lutym b. roku powstała myśl zorganizowania osiedla szkolnego, przy czym wybór na urządzenie go padł na położoną w Beskidach Bystrę.

Na urządzenie osiedla potrzebne były jednak pieniądze. To też zaapelowano do rodziców i powzięto uchwałę podwyższenia miesięcznych składek w Kole opieki do pięciu złotych. Dla niezamożnych członków Koła zastosowano oczywiście ulgi w opłatach.

W stosunkowo krótkim okresie czasu dzięki zapobiegliwości, oddanej całym sercem młodzieży dyrektorki p. Kriegerówny oraz zarządowi Koła — osiedle urządzono. Wynajęto więc ładną willę, „Halamówkę", położoną bardzo pięknie u stóp Klimczoka nad Białką, wyposażono ją w niezbędne rzeczy, i urządzono tak, że w b. miesiącu została oddana już do użytku.

W osiedlu przebywać będą kolejno w ciągu roku wszystkie uczenice przez trzy tygodnie. W okresie tym odbywać się będzie normalna nauka, bowiem dojeżdżają tam nauczycielki i nauczycielowie. Dziewczęta otrzymują pięć razy dziennie pożywienie i wolne od nauki chwile spędzają na świeżym, zdrowym powietrzu pod opieką wychowawczyni i instruktorki wychowania fizycznego. O dobrodziejstwie pobytu w osiedlu świadczy fakt, że pierwsza partia dziewcząt, która przebywała tam przez 8 dni w b. miesiącu, przybrała na wadze przeciętnie po 1300 gr. Obecnie w osiedlu przebywa druga partia dziewcząt, które czują się tam bardzo dobrze.

Pomysł urządzenia osiedla spotkał się z przychylnym stanowiskiem kuratorium krakowskiego, które przyszło mu z pomocą. Również z pomocą osiedlu przyszła Ubezpieczalnia Społeczna. Niewątpliwie z dalszą pomocą przyjdzie również samorząd miejski, samorząd gospodarczy, a przede wszystkim organizacje i Stowarzyszenia kupieckie.

W ub. niedzielę, jak wspomnieliśmy na wstępie, odbyła się uroczystość poświęcenia osiedla. Na uroczystość tę przybyło liczne grono osób z Sosnowca, przedstawiciele władz administracyjnych, duchowieństwa, władz szkolnych, rodzice oraz delegacje uczenic szkoły.

O godz. 9 rano przed stacją kolejową w Bystrej-Wilkowicach, po przybyciu pociągu, którym przyjechała gromada uczenic z Sosnowca ze swymi wychowawczyniami oraz rodzicami, uczestnicy uroczystości udali się ze sztandarem szkolnym na czele do miejscowego kościoła na nabożeństwo.

Uroczyste nabożeństwo odprawił — współzałożyciel szkoły **ks. kanonik Fr. Raczyński**, piękne kazanie zaś wygłosił naczelny wyzytator szkół na terenie diecezji częstochowskiej **ks. Z. Ługowski**, b. prefekt gimnazjum.

Po nabożeństwie udano się pochodem do oddalonego o około 5 km. od kościoła osiedla.

W udekorowanej sali na parterze „Halamówki" zebrali się uczestnicy uroczystości, wśród których oprócz uczenic, Rady pedagogicznej i rodziców znaleźli się pp.: starosta bialsko-bielski **Alberti**, wizytator szkół zawodowych kuratorium krakowskiego **Witkowski, dyrektor Izby przem.-handl. w Sosnowcu mgr. Gadomski, dyr. Sokolski** z Sosnowca, dyr. **Wł. Lewandowski, dyr. Mlak, dr. Lipnicki**, r. **Konieczna**, kier. **Giersz**, mgr. **Jagiełłowicz**, przedstawiciele zarządu gminy, z **płk. Szarewskim i in.**

Na wstępie chór szkolny pod batutą **prof. Godeckiego** odśpiewał Bogurodzica i My chcemy Boga, po czym ks. kanonik Raczyński poświęcał kolejno wszystkie sale osiedla. Następnie prezes Koła opieki p. Zygmuntowski powitał zebranych, po czym przemawiali ks. kanonik Raczyński, dyr. Kriegerówna, która przedstawiła cele i zadania osiedla, dr. Purzycka, lekarka szkolna, skarbnik Koła p. Wyrozumski, który w obszernym przemówieniu zobrazował historię powstania osiedla, ks. prefekt Babczyński w imieniu grona nauczycielskiego i dyr. Mlak. Następnie chór odśpiewał „Zamućmy pieśń" po czym uczenica szkoły p. **Bykowska** w pięknych słowach podziękowała w imieniu uczenic dyrektorce gimnazjum i Kołu opieki za zorganizowanie osiedla. Następnie przemawiali pp.: starosta **Alberti, płk. Szarewski** oraz wizytator **Witkowski**. Starosta Alberti w swym krótkim przemówieniu zapewnił wszelką pomoc ze strony tamtejszych władz oraz zaapelował do zarządu gminy oraz ludności, aby otoczyli opieką osiedle.

Po przemówieniach odbył się wspólny obiad.

W godzinach popołudniowych goście zwiedzili osiedle, poczym uczestnicy uroczystości odjechali, żegnani przez uczenice jednej z klas, które pod opieką wychowaczyń spędzą w osiedlu kilka dni. (s.)

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

17 Maj **Wtorek**

Pawła, Paschalisa, Brunona
Słowińskiej; Sławomira
Słońca wsch. 3.39, zach. 19.26
Księżyca wsch 22.10, zach 5.49

HISTORIA PODAJE:

1602 Zamojski zdobywa Felin na Szwedach.
1775 Wojska zaborcze wkraczają do Warszawy.
1810 Król Saski przybywa do Warszawy.
1863 Płk Romuald Traugutt, późniejszy dyktator zwycięża Rosjan pod Horkami.

PRZYSŁOWIA:

Dużo chrabąszczyków w maju,
Proso będzie gdyby w raju.

ZŁOTE MYŚLI

W życiu trzeba się stykać z najrozmaitszego rodzaju ludźmi, albowiem od wszystkich można się czegoś nauczyć. H. Sienkiewicz

RADY PRAKTYCZNE:

Lampa naftowa pali się znacznie lepiej, jeżeli do nafty dodamy pół łyżeczki soli.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Warszawska Cytadela".
EDEN: I „Prater", II „W sieci wywiadu".
PATRIA. „Moja Panna Mama"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 16
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

—oOo—

OTWIERANIE OKIEN W POCIĄGACH. Zmiany regulaminu przewozu osób i rzeczy w pociągach przewidują m. in., że wszelkie spory np. otwierania okien w pociągach rozstrzyga konduktor. Następnie konduktor ma prawo wprowadzić do pustego przedziału damskiego mężczyznę, z tym jednak zastrzeżeniem, że jeżeli zgłosi się kobieta mężczyzna będzie musiał ustąpić jej miejsca, względnie opuścić przedział. Decyzja w tej mierze zależy od pasażerek.

KONFERENCJA SPÓŁDZIELCZA z udziałem przedstawicieli całego terenu, podlegającego zarządowi grodzkiemu Związku i Rodziny Rezerwistów w Sosnowcu, odbędzie się w Sosnowcu w Domu Społecznych, przy ul. Żytniej 10 we wtorek dnia 17 bm. o godz. 19. Zadaniem konferencji będzie omówienie zakresu działalności spółdzielni, oraz ustanowienie Tymczasowej Rady Spółdzielni. Uprasza się o najliczniejszy udział członków organizacji.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś we wtorek o godz. 20.15 gościnny występ świetnej disseuse GENY PRUS-HONARSKIEJ w jednym wieczorze humoru, piosenki i tańca. Znana i lubiana za granicą artystka da się poznać w starannie dobranym repertuarze, składającym się z utworów Tuwima, Hemara, Horowicza, Jurandota, Tyszkiewicza, Dama i innych popularnych autorów. Przystępne ceny miejsc od 50 gr do zł 2.50 pozwolą jak najszerszym kołom melomanów spędzić miło dzisiejszy wieczór. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 17 bm. o godz. 19.30 i 21.30 — Występ Józefiny Baker.

—oOo—

Kto będzie dyrektorem

TEATRU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU?

Jak już donosiliśmy, w dniu 10 bm. minął termin składania ofert na dzierżawę teatru miejskiego w Sosnowcu.

Ofert tych wpłynęło sześć.

W nadchodzący piątek zarząd miejski rozpatrzy oferty i wyda decyzję komu powierzyć kierownictwo teatru na nadchodzący sezon.

—oOo—

Nowa kolonia działkowców

W BĘDZINIE

W ub. roku w Będzinie urządzona została na terenach przy ulicy Kamiennej nowa kolonia ogródków działkowych. W ub. roku urządzono 100 ogródków, w tych dniach zaś oddano działki do dyspozycji jeszcze 100 działkowców.

Ogródki przy ulicy Kamiennej zostaną w b. roku oparkanione, przy czym miasto otrzyma na ten cel pożyczkę z **Funduszu Pracy**. W związku z tym bawił w Będzinie inspektor ogródków działkowych p. Gronczewski, który zapoznał się ze stanem dotychczasowej akcji ogródków działkowych w mieście.

—oOo—

ESKORTOWANIE ULICAMI ARESZTANTÓW. Główny komendant policji wydał okólnik zakazujący eskortowania ulicami większych grup aresztantów, którzy mają być wyłącznie przewożeni samochodami. Prowadzenie pieszo aresztowanych, poza wzbudzaniem niezdrowego zaciekawienia, powoduje też hamowanie ruchu ulicznego i może ułatwić ucieczkę zatrzymanych. Z tych względów eskortowanie pieszo grup aresztantów, ponad 5 osoby, uznano za niewłaściwe.

ZEZEM

Trzy „h" nad Prагą

Czechosłowacja dziś w modzie;
choć radzą o niej w Londynie
i w Genewie i w Paryżu —
los rozstrzygnie się w... Berlinie.

Bo pomimo różnych szopek —
trzy „h" o niej decyduje:
Hitler, hackenkreutz i Henlein —
każdy Pradze więc współczuje...

Szerszeń.

NA FALI DNIA

SZMIRA...

Tą niezbyt miłe brzmiącą nazwą określa się imprezy pozbawione najzupełniej wartości artystycznych, obliczone na zebranie grosiwa i okpienia publiczności.

Najczęściej tedy „ekspedycje" takie zaglądają do miasteczek łaknących teatru i rozrywki kulturalnej, nie stawiających wygórowanych żądań repertuarowych i artystystycznych.

Widocznie Sosnowiec zaliczony jest przez objeżdżające „trupy" do tej kategorii miast, skoro w stolicy Zagłębia zrobiła namioty każda najpodlejsza „szmira" i zbiera złotówki.

W ub. niedzielę „uszczęśliwił" Sosnowiec p. Walter wraz ze swoim zespołem. „Cnotliwa Zuzanna", którą pokazano na scenie teatru miejskiego była jednym skandalem. Aktorzy grali pijani, wyczyniali na scenie nieprawdopodobne historie, zgrywali się dla galerii, a w ogóle spektakl pozbawiony był sensu, ładu i składu. Balecik mizerny i niżej krytyki — był zaprzeczeniem sztuki choreograficznej.

Trzeba by się zastrzec i zabezpieczyć na przyszłość przed najazdem podobnych „trupiątek", tym bardziej, że wiosna i lato są sezonem tych wędrownych imprez z nieprawdopodobnego zdarzenia...

P. PROF. WYSPIAŃSKI

W ub. niedzielę odbyło się w Sosnowcu ważne zebranie roczne członków Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na zebraniu tym przewodniczący poinformował zebranych o dyrektywach zarządu okręgowego ZNP., które podobno nakazują zmianę polityki Związku wobec niektórych zagadnień.

W tej sprawie zabrał głos prof. Wyspiański, który zaprotestował przeciwko zmianie dotychczasowej linii politycznej Związku.

Wystąpienie prof. Wyspiańskiego — spotkało się ze sprzeciwem i repliką przewodniczącego, który po bezowocnych próbach odebrania głosu profesorowi Wyspiańskiemu, zmuszony był wykluczyć go z sali obrad.

P. Wyspiański obrażony opuścił salę wzywając głośno tych nauczycieli, którzy solidaryzują się z jego stanowiskiem. Na wezwanie prof. W. opuściło salę tylko 5 osób...

Znamienna to zmiana nastrojów.

Otwarcie kursów społeczn.

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Zapowiedziane niedawno kursy społeczne zorganizowane przez Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zostaną otwarte w środę dnia 18 bm. inauguracyjnym odczytem, który wygłosi prezes Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych, Rady Okręgowej Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych i Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu p. Włodzimierz Grunwald na temat „Rozwój pracowniczego ruchu zawodowego w Polsce Niepodległej".

Odczyt odbędzie się w lokalu PZZPPiH RP w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a punktualnie o godz. 19.

Wstęp wolny dla wszystkich członków związków, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych, zaś obowiązkowy dla tych, którzy zgłosili imiennie swój udział.

—oOo—

WALNE ZEBRANIE SEKCJI EMERYTÓW PZZPPiH RP. W środę dnia 18 bm. odbędzie się w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych RP w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a o godz. 18 walne zebranie sekcji emerytów PZZPPiH RP. Zarząd sekcji prosi wszystkich członków o niezawodne przybycie ze względu na ważne sprawy, jakie będą na tym zebraniu dyskutowane i rozstrzygane.

Usprawnienie przewozu
przesyłek ekspresowych i pospieszno-przyspieszonych

Dyrekcja okręgowa Kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że dla usprawnienia przewozu przesyłek ekspresowych i pospieszno-przyspieszonych — uruchomiono z dniem 15 bm. pociągi przesyłkowo - ekspresowe o szybkości 80 km. na godz. na linii **Warszawa — Katowice** z odejściem z Warszawy Gł. osob. o godz. 22.50 przyjściem do Katowic o godz. 6.55. i powrotny z odejściem z Katowic o godz. 23.03. przyjściem do Warszawy Gł. osob. o godzinie 7.55 z postojami w Skierniewicach, **Koluszkach, Piotrkowie Tryb.,** Gorzkowicach, Radomsku, **Częstochowie, Zawierciu, Ząbkowicach, Dąbrowie Górn., Będzinie—Miasto i Sosnowcu.**

Pociągami przesyłkowo-ekspresowymi będą przewożone przesyłki ekspresowe, pośpieszno-przyśpieszone — drobne i wagonowe nadawane na stacjach początkowych odejścia pociągu i na stacjach postoju pociągów, oraz przesyłki przeznaczone do tych stacyj, jak również przesyłki przejściowe (tranzytowe) — przeznaczone do stacyj położonych na liniach zbaczających od stacyj węzłowych, na których jest przewidziany postój tych pociągów.

O dopływ młodych fachowych jednostek
do handlu

W niedalekiej przyszłości zostanie zorganizowana specjalna instytucja, — której zadaniem będzie przeprowadzenie badań na rynku wewnętrznym, pod kątem widzenia **potrzeb i możliwości rozwojowych polskiego handlu, oraz pomoc finansowa w postaci udzielania długoterminowego kredytu dla osób, posiadających teoretyczne i praktyczne przygotowanie do zawodu kupieckiego.**

W instytucji tej, obok przedstawicieli zainteresowanych instytucyj społecznych, finansowych, oraz organizacyj kupieckich, reprezentowani będą również **absolwenci średnich szkół handlowych, którzy specjalnie dotkliwie odczuwali dotychczasowy brak racjonalnie pomyślanej pomocy kredytowej, co właśnie było główną przyczyną małego dopływu do handlu tego wartościowego elementu.**

Z otrzymanych informacji wynika, że instytucja ta ma objąć swoją działalnością całą Polskę, nastawiając się **specjalnie na młodzież handlową, wychodzącą ze szkół zawodowych.**

Inicjatywa ta, całkowicie zresztą zgodna z treścią i duchem nowego ustroju szkolnictwa, ma zapewnić młodzieży — możliwość samodzielnej pracy w **handlu zaś polskiemu kupiectwu dopływ młodego i zdrowego narybku.**

Sprawa ta będzie przedmiotem obrad zjazdu delegatów Stowarzyszeń absolwentów średnich szkół handlowych, który w dniach 21 i 22 maja rb. obradować będzie na Ratuszu warszawskim.

—oOo—

Koncert Krakowsk. Chóru
AKADEMICKIEGO W SOSNOWCU

W najbliższą sobotę dnia 21 bm. przyjeżdża do Zagłębia wycieczka akademicka z Krakowa, złożona ze studentów U. J. i Pedagogium Nauczycielskiego wraz z Chórem Akademickim w łącznej liczbie około **160 osób.**

Wycieczka zwiedzi kopalnie i huty, a także zamek będziński, po czym wieczorem **odbędzie się w auli gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu** koncert chóru o godz. 19.30.

Chór ten znany jest w Krakowie z szeregu występów; istnieje on od szeregu lat przy Pedagogium, a rozwój swój zawdzięcza dyrygentowi, znanemu krakowskiemu kompozytorowi i muzykowi **dr Józefowi Życzkowskiemu.**

Ostatnio dał chór szereg koncertów na Śląsku i w większych miastach Małopolski.

Wycieczkę i występ chóru zainicjował znany zagłębianin, **prof. dr St. Turski,** były wychowanek gimn. Staszica, założyciel i pierwszy prezes Akad. Koła Zagłębian w Krakowie, starający się zawsze o utrzymanie łączności z Zagłębiem.

Pobytem wycieczki i ułatwieniem jej zwiedzania Zagłębia oraz urządzeniem koncertu zajęła się na naszym terenie Organizacja Przysp. Wojsk. Kobiet.

Dochód z koncertu przeznacza się na obozy letnie PWK; społeczeństwo proszone jest o poparcie.

—oOo—

Otwarcie apteki
W MODRZEJOWIE

Modrzejów, przedmieście Sosnowca — ośrodek gęsto zaludniony — nie posiadał dotychczas apteki, to też mieszkańcy tej dzielnicy znajdowali się w razie choroby w kłopotliwej sytuacji, bowiem po lekarstwa trzeba było posyłać do Niwki, Mysłowic lub Sosnowca.

Obecnie bolączka ta została usunięta, gdyż dzisiaj została otwarta w Modrzejowie apteka, której właścicielem jest mgr. **Laskowski,** b. kierownik apteki Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Otwarcie przystani LMK.
N-BIAŁĄ PRZEMSZĄ

W dniu 15 bm. LMK oddział w Niemcach otworzyła przystań w lesistej miejscowości n-Białą Przemszą obok kop. Juliusz.

Przystań posiada plaże, kajaki, kabiny, pokoje gościnne, werandy oraz bufet.

Duża frekwencja osób na przystani w czasie lata świadczy o celowości istnienia tej placówki — bo woda i słońce dają wypoczynek i zdrowie.

Dojazd kołowy na samą przystań.

Z Sosnowca autobusy co 2 godziny: Sosnowiec — Niemce.

—oOo—

X **ECHA WIZYTACJI PASTERSKIEJ.** W związku ze sprawozdaniem z wizytacji pasterskiej JE ks. biskupa dr Kubiny na Środuli w Sosnowcu, zamieszczonym w niedzielnym numerze sprostować należy, że Dostojnego Gościa witał w imieniu mieszkańców Środuli p. Pańcerek, a nie Bończek, jak mylnie wydrukowano.

O zatrudnienie bezrobotnych
Konferencja w starostwie grodzkim

W ub. tygodniu odbyła się w starostwie grodzkim w Sosnowcu konferencja w sprawie zatrudnienia bezrobotnych w Sosnowcu.

W konferencji wzięli udział: starosta grodzki **p. Walewski,** przedstawiciel wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Kielcach **inż. Arlet,** wiceprezydent Sosnowca **p. H. Almstaedt** oraz kierownik ekspozytury F. P. w Sosnowcu **p. Majer.**

Na konferencji poruszono trudną sytuację w związku z niewystarczającymi kredytami na zatrudnienie bezrobotnych w mieście.

Wiceprezydent Almstaedt zakomunikował na konferencji, że miasto zatrudni przy robotach publicznych jeszcze **200 bezrobotnych.**

Nowe umowy ustalające kwoty udziałowe
w Syndykacie Polskich Hut żelaza

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy **się, że toczące się od dłuższego czasu** pertraktacje co do ustalenia umów w Syndykacie Polskich Hut Żelaza na nowych podstawach, zostały pomyślnie zakończone.

Jak wiadomo, w organizacjach producentów kwestią, która nastręcza największe trudności, jest sprawa ustalenia kwot udziałowych. Protokół, w myśl którego uzgodnione zostały kwoty udziałowe uczestników w nowych umowach Syndykatu wchodzących w życie z dniem 1 lipca rb., został podpisany w późnych godzinach wieczornych w sobotę dnia 14 bm. Ponieważ prace te, wymagają jednakże pewnego czasu, przeto obowiązujące dotychczas umowy Syndykatu Polskich Hut Żelaza zostały prowizorycznie przedłużone do końca czerwca rb.

Jak z powyższego wynika, odnawianie umów, regulujące działalność Syndykatu Polskich Hut Żelaza. Załatwienie tej właśnie kwestii — z uwagi na to, że główne podstawy nowych umów są już w ogólnych zarysach uzgodnione — sprawia, iż pozostałe jeszcze prace. związane z ostatecznym wydaniem nowych umów mają charakter raczej formalny.

Wyniki szóstego dnia
wyścigów konnych w Katowicach

W niedzielę 15 bm. w szóstym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie pogoda słoneczna dopisała — publiczność b. tłumnie przybyła na tor. Rozegrano **8 gonitw, które były** dobrze obsadzone i **interesujące, wypłaty totalizatora wysokie, gra ożywiona.**

Pomimo ośmiu gonitw — wyścigi zakończyły się punktualnie.

Gonitwom przewodniczył prezes Mieczkowski Tadesz mjr. rez.

W pierwszej wojskowej z przeszkodami 3.600 mtr Chętny i Druch nie skończyły gonitwy — wygrał **Eros Ofic. słuźb. popr. Jura** pod właściciel. w 4'55", 2) Don, 3) Duglas, 4) Waleczny, 5) Bożenna, tot. zw. 37 zł m. 15—24 i 19 zł za 10 zł.

W drugiej z płotami 2.400 mtr faworyci zawiedli wygrała **Ama Gr. Ofic. 7 DAK** Wlkp pod j. Grzanką w 2'50", 2) Tabarin, 3) Ontario, 4) Harrietta, 5) Emir IV, tot. zw. 37 zł m. 16 i 15 zł za 10 zł.

W trzeciej płaskiej 1.800 mtr wygrała **Faworytka A: Mieczkowskiego** pod j. Kończalem w 1'59", 2) Laguna, 3) Kamrat, 4) żona, 5) Łusia, 6) Destar — tot. zw. 16 zł m. 13 i 29 zł za 10 zł.

W czwartej płaskiej 2.400 wygrał **Dyktator** inż. H. Pomernackiego pod chł. Dymkiem w 2'44", 2) Babinicz, 3) Gwiazdor, 4) Cynara, 5) Traglast, 6) Garuffa, 7) Klinga. tot. zw. 58 zł m. 23—21 i 30 zł. za 10 zł.

W piątek z płotami — 2.800 mtr po nieudanym starcie przez Ney'a wygrał **Hamlet III** inż. W. Michalskiego pod j. Kurowskim w 3'24", 2) Ney, 3) Merci, 4) Memoria, 5) Pamir, 6) Garbacz — tot. zw. 91 zł m. 26 i 22 zł za 10 zł.

W szóstej płaskiej 1.600 mtr wygrał zrywem przed celownikiem **Kiwi** dr. J. Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 1'46", 2) Czarnobrewy, 3) Aza, 4) Etna III, 5) Noumeutte 6) Moutarde — tot. zw. 37 zł m. 15 i 12 za 10 zł.

W siódmej płaskiej 1.800 mtr wygrał faworyt **Festyn** st. „Iwno" pod j. Kowalczykiem w 2'2. 2) Rewers, 3) Andrus, 4) Chmura, 5) Kolba, 6) Tanagra III, tot. zw. 15 zł m. 13 i 23 zł za 10 zł.

W ósmej płaskiej 1.800 mtr wygrał faworyt Forum K. Endera pod ż. Czernuszenko w 2'01" 2) Pumpernikel, 3) Hulanka II, 4) Kram, tot. z. 14 zł m. 11 i 15 zł za 10 zł.

Następne wyścigi odbędą się w czwartek dnia 19 bm.

ZZZZZZZZZZZZZZZ

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za maj 1938.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Na powitanie Biskupa

Dostojny Gościu, nasz Arcypasterzu,
My w Nowym Sielcu dziś witamy Cię,
Niesiemy w darze nasze szczere serca,
Cała parafia moc Ci życzeń śle.

Błogosław, Ojcze, naszej ciężkiej pracy,
Górników mozół, robotnika trud,
Błogosław wszystkim czy to po warsztatach
W biurach, czy halach hałaśliwych hut.

Żyj jak najdłużej w jak najlepszym zdrowiu
Tego Ci życzym, niosąc serca w dani,
Bądź zawsze takim, jakim byłeś dotąd —
Dzielnym heroldem Jasnogórskiej Pani.

Nowy Sielec, 15 maja. A. H.

PROGRAM RADIOWY

RUMUŃSKA PIANISTKA PRZED MIKROFONEM

We wtorek dnia 17 bm. o godz. 17.15 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia artystka rumuńska p. Sylvia Serbescu. Zagraniczna pianistka wykona Brahmsa Rapsodię nr 1, Liszta „Walc Mefista" oraz Andricu „Sonatinę". Na skutek obustronnej wymiany artystycznej między Polskim Radiem i rozgłośniami innych krajów — radiosłuchacze polscy mają możność poznawania coraz większej ilości artystów zagranicznych. Koncert wtorkowy należy również do tego cyklu.

GOETHEGO ROZMOWY Z ECKERMANNEM

Dnia 17 bm. o godz. 19 w cyklu „Nieśmiertelne książki" nadana zostanie audycja w opracowaniu Jana Parandowskiego „Goethego rozmowy z Eckermannem". Postać Goethego znajdzie tu swą charakterystykę, która pisana obcą ręką, oddaje wielkość tego umysłu wszechstronnego, o niezrównanej harmonii. Goethe był większy jako indywidualność, jako wyraz niezwykłej dojrzałości rozwoju, niż jako autor tego lub innego dzieła.

WTOREK 17 MAJA 1938 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla poborowych 11.15 Audycja dla szkół: „Jak wędrował promyk słońca" — słuchowisko 11.40 Ryszard Strauss Fragmenty z suity „Mieszczanin szlachcicem" płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Rozmaitości — płyty 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Muzyka lekka z płyt 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci starszych. 16.05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych 16.15 Marsze, walce i mazury w wykonaniu orkiestry Rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Najstarsze centrum górnictwa polskiego" — odczyt. 17.15 Recital fortepianowy Sylwi Serbescu 17.30 „Więcej światła" — pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 „Radio do słuchaczy" 18.25 Muzyka lekka z płyt 18.45 Pogadanka śląskiego Związku kółek rolniczych. 19.00 „Nieśmiertelne książki" — wieczór XVII Goethego rozmowy z Eckermannem 19.35 Menuety, sarabandy i serenady w wykonaniu orkiestry mandolinistów im. Stanisława Moniuszki z Welnowca 19.55 Pogadanka aktualna 20.05 „Pomsta Jontkowa" — opera w 2 aktach Bolesława Wallek-Walewskiego 22.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R. 23.00 Muzyka lekka i taneczna z płyt.

Zapisz się na członka P. M. S.

Spółdzielczy skup jaj

W SANDOMIERSKIM

Na terenie powiatów Sandomierskiego i Opatowskiego zorganizowany został spółdzielczy skup jaj.

Skupem zajęły się lokalne organizacje rolnicze, wykonywując tę akcję na rachunek Młp. Związku Mleczarskiego dawniej „Krakowianka", który podaje z góry cenę zakupu i wypłaca zaliczki, a przy dostawie całkowitą należność.

W tym celu założona została i zarejestrowana Zbiornica eksportowa w Ożarowie, a poza tym zbiornice lokalne w Sandomierzu i Klimontowie, a projektowana jest jeszcze w Opatowie.

Skup odbywa się wyłącznie na wagę, a skupywacze szkoleni byli w tym kierunku na odbytych kursach w Sandomierzu, Ożarowie i ostatnio w Klimontowie. Oprócz tego Zbiornica eksportowa przyjmuje stale praktykantów.

Akcja ta przyniosła już owocne rezultaty, bo w ciągu pierwszego kwartału rb. skupiono już 30.022,92 kg jaj, za które wypłacono rolnikom sumę 32.318,95 zł, co wróży dobrą przyszłość.

Wraz z jajami zorganizowany został samochodowy transport masła z tamtejszego terenu, co przyniosło potanienie przywozu o przeszło połowę.

—oOo—

Z DZIEDZINY WYNALAZKÓW

Nowy doniosły wynalazek

W DZIEDZINIE RADIA

Wiadomo, ile kłopotu mamy z radioaparatem w razie zmiany mieszkania, jeżeli aparat dostosowany jest jedynie do sieci prądu stałego, lub też działa tylko na prąd zmienny. Przypuśćmy więc, że przenosimy się do nowej dzielnicy, gdzie istnieje prąd zmienny, a w mieszkaniu dotychczasowym mieliśmy prąd stały, wówczas nasz aparat staje się bezużyteczny.

Ostatnio jednak udało się inżynierom firmy Telefunken wynaleźć aparat prostowniczy do normalnych odbiorników, który umożliwia korzystanie z aparatów przy zmianie prądu. Aparat prostowniczy znajduje się w skromnej, metalowej, brązowej skrzyni i pozwala na nastawienie aparatu, bądź to do prądu stałego lub też zmiennego. Poza tym każdy radiosłuchacz, dzięki zastosowaniu wspomnianego prostownika, ma możność korzystania z odbiornika do sieci prądu zmiennego wówczas, gdy w mieszkaniu znajduje się prąd stały, wskutek czego da się osiągnąć pełną siłę 220 wolt. Nowy aparat prostowniczy nie wywołuje zakłóceń, tak że pozwala na odbiór zupełnie czysty. Niedawno wypuszczono na rynek niemiecki telefunkenowskie aparaty prostownicze, które sprzedaje się tam w składach radiowych po 49 marek.

—oOo—

Samobójstwo szofera

PO WYPOWIEDZENIU MU PRACY

W ub. niedzielę w nocy popełnił samobójstwo, strzelając sobie z rewolweru w skroń szofer **Stanisław Rataj**, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy 3 Maja 40.

Ratajowi wymówiono niedawno pracę i to było prawdopodobnie przyczyną samobójstwa.

—oOo—

✕ **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: czerwonka—1, płonica—4, odra—9, róża—1, krztusiec—2, gruźlica—8 (2 zgony) nagminne zapal. przyusznicy—3.

✕ **ŁOBUZERSKA NAPAŚĆ.** Do przechodzącej onegdaj wieczorem ulicą 3 Maja w Dąbrowie właścicielki sklepu p. Winklowej podbiegł nieznany osobnik, który wyrwał jej z ręki torebkę z drobiazgami i kilkoma złotymi, po czym zbiegł. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

Zrównoważony budżet Dąbrowy

na rok 1938-39

Jak już donieśliśmy w niedzielnym numerze, Rada miejska w Dąbrowie na swym ostatnim posiedzeniu uchwaliła budżet na rok 1938-39. Budżet ten po uwzględnieniu poprawek, zgłoszonych przez komisję i w toku obrad przez radnych zamyka się po stronie wydatków i dochodów sumą 1.354.125 zł.

Wydatki zwyczajne wynoszą 872.868 zł. Zestawienie wydatków zwyczajnych w poszczególnych działach przedstawia się następująco:

Zarząd ogólny — zł. 220.620;
Majątek komunalny — zł 8.311.
Spłata długów — zł. 143.300.
Drogi i place — zł. 66.650.
Pomiary i plany rozbudowy miasta — zł. 10.604.
Oświata — zł. 140.996.
Kultura i sztuka — zł 13.107.
Zdrowie publiczne — zł. 125.066.
Opieka społeczna — zł. 66.569.
Popieranie rolnictwa zł. 1.311
Popieranie przemysłu i handlu — zł. 13.660.
Bezpieczeństwo publiczne — zł 55.485
Różne — zł. 13.989.

Wydatki nadzwyczajne zamykają się kwotą zł. 481,257, przy czym w poszczególnych działach preliminowano następujące kwoty:

Majątek komunalny — zł. 4800.
Przedsiębiorstwa komunalne — zł. 66.579.
Drogi i place publiczne — zł. 100.000
Oświata — zł. 60.000.
Zdrowie publiczne — zł. 200.000.
Pokrycie niedoboru z ub. okresu budżetowego — zł. 49.878.

Dochody zwyczajne wynoszą ogółem **894.125 zł.**, a poszczególne działy preliminowano w następującej wysokości:

Majątek komunalny — zł 40.063;
Przedsiębiorstwa komunalne — zł. 164.229.
Subwencje i dotacje — zł. 65.331.
Zwroty — zł. 27.217
Opłaty administracyjne — zł. 19.400
Opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego — zł. 7830.
Dopłaty — zł. 40.000
Udział w podatkach państwowych — zł. 403.818
Dodatki do podatków państw. — zł. 144.656.
Podatki samoistne — zł. 135.000
Różne — zł 2802.

Zaznaczyć należy, że budżet jest **zrównoważony**, przy czym w wydatkach nadzwyczajnych przewidziano 50 tys. zł. na pokrycie niedoboru z lat poprzednich.

Budżety przedsiębiorstw miejskich zamykają się po stronie wydatków i dochodów następującymi sumami:

Targowica miejska — zł. 116.70.
Rzeźnia miejska — zł. 135.811.
Miejski zakład wodociągowo kanalizacyjny — zł. 250.000

Podpalono kościół...

POMIMO WYSIŁKÓW STRAŻY OGNIOWEJ ŚWIĄTYNIA SPŁONĘŁA DOSZCZĘTNIE

W Sarnowie pow. chełmski wybuchł olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie kościół katolicki. Szczegóły wypadku są następujące:

Pożar wybuchł o godz. 2 w nocy. Jednocześnie cały kościół stanął w płomieniach, ks. proboszcz Marcinkowski, — mieszkający opodal kościoła, widząc świątynię w płomieniach usiłował ratować Najśw. Sakrament. Jednak szalejący żywioł zmusił ks. prob. Marcinkowskiego do kapitulacji. Przybyłe na miejsce pożaru straże pożarne z Robakowa i Mniszka z nadludzkim wprost wysiłkiem starały się ogień zlokalizować. Jednak ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Jedynie zdołano uratować szaty liturgiczne i paramenty z zakrystii.

Wyklucza się powstanie pożaru od iskry, zachodzi tu prawdopodobnie wypadek zbrodniczego podpalenia, albowiem, jak opowiadają parafianie w Sarnowie, widzieli w czasie pożaru wybite okno w kościele, co każe przypuszczać, że ogień został podłożony. Na miejsce pożaru zjechały władze śledcze z prokuratorem Błęckim z Torunia na czele.

W akcji ratunkowej brali udział parafianie z narażeniem własnego życia, którzy starali się ratować dom Boży.

Cały kościół jest doszczętnie zniszczony — tak, iż pozostały tylko gołe mury. Szkody przekraczają 100 tysięcy zł.

Wśród parafian wypadek wywołał wstrząsające wrażenie.

Krwawe zajścia

podczas domowych libacyj

Onegdaj wieczorem w mieszkaniu niejakiego Grabowskiego przy ul. Tylnej w Sosnowcu odbywała się wesoła libacja.

Około północy, gdy uczestnikom zabawy kurzyło się już mocno z czupryn — wynikła awantura pomiędzy **Stefanem Krawczykiem, Janem Kuleszą i Stanisławem Kulawikiem.**

Podczas zajścia Kulawik został poraniony **nożem**, przy czym przebito mu lewe płuco i przedramię.

Kulawika przewieziono w stanie groźnym do szpitala na kurację.

Krawczyk i Kulesza zostali zatrzymani przez policję.

Tegoż dnia wieczorem odbywała się również libacja w mieszkaniu **Ignacego Molendy** w Zagórzu, przy ulicy Wiejskiej 42. Podczas zabawy podochocony gospodarz zaczął strzelać **z rewolweru**, przy czym zranił w lewą nogę poniżej kolana 38-letniego **Józefa Krawczyka** z Zagórza.

Rannego Krawczyka przewieziono na kurację do szpitala, Molendę zaś zatrzymała policja.

Zatrzymanie sprawców

OKRADZENIA KIOSKU

W nocy z ub. soboty na niedzielę skradziono z kiosku Wielogradka przy ulicy Kołłątaja 5 w Sosnowcu tutki do papierosów, zapałki, zeszyty oraz drobne pieniądze. Zawiadomiona o kradzieży policja, przeprowadziwszy dochodzenie zatrzymała jako podejrzanych o dokonanie kradzieży Godzisza Wacława (Konopnickiej 12) i Józefa Karbowicza (Robotnicza 15). Podczas rewizji w mieszkaniach zatrzymanych znaleziono część przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA ZAWIERCIA

Wyjazd bezrobotnych

NA POLESIE

W ub. niedzielę w godzinach południowych wyjechało z Zawiercia na roboty ponad 150 bezrobotnych na Polesie. Odjeżdżających bezrobotnych żegnały licznie zgromadzone rodziny.

Jak się dowiadujemy, jeszcze w bieżącym tygodniu zostanie zatrudnionych na robotach publicznych w Zawierciu 150 kobiet.

Przy okazji nadmienić należy, że od szeregu już dni biuro ekspozytury Funduszu Pracy w Zawierciu jest wprost oblegane przez bezrobotnych a zwłaszcza kobiety.

✕ **ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH.** Staraniem obwodu powiatowego LOPP w Zawierciu w ub. niedzielę zorganizowane zostały II powiatowe zawody modeli latających na polach „Borowego Pola" pod Zawierciem. Do zawodów tych stanęło aż 117 zawodników, co świadczy o wielkim zainteresowaniu tą dziedziną młodzieży zawierciańskiej. W wyniku zawodów I miejsce zdobył Czarnecki Stanisław z Myszkowa, a za wykonanie modelu I miejsce zdobył Józef Rutkiewicz z Koziegłów. Zarząd obwodu powiatowego przeznaczył 10 cennych nagród dla zawodników. Publiczności przyglądającej się zawodom ponad 1500 osób. Organizacja zawodów postawiona na wysokim poziomie, co jest zasługą zarządu obwodu i instruktora modelarstwa.

✕ **DYR. PIWOWOŃSKI W ZAWIERCIU.** Onegdaj bawił w Zawierciu dyrektor wojewódzkiego Funduszu Pracy w Kielcach p. Piwowoński, który przeprowadził konferencję z prezydentem m. Zawiercia p. Cz. Kowalskim.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH
OBOWIĄZUJĄCY OD 15 MAJA 1938 R.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

z Warszawy: 2.31, 5.25 7.58 14.57 posp., 16,39 21,20 22,50 M.te (r.)
z Dęblina: 1.08 11.27
z Dąbrowy: 8.35 r., 10.04 r.
ze Strzemieszyc: 4.35 5.01 (kursuje codziennie a od 16.V do 1.X i od 18.XII do 31.III-1939 tylko w dni robocze)., 6.08 r. 13.35 18.55 r. 20,55 (od 5.VI do 4.XI w dni świąteczne z **Rabsztyna)**
z Ząbkowic: 6.55 9.07 12.28 14.27 17.16 20.22 20,37 r., 22.13
z Olkusza: 7.16
z Tunelu: 8.19 15.45 19.38
z Częstochowy: 9.33 12.59 18,15 23,26
z Zawiercia: 10.56 r., 15.17 r.
ze Skarżyska: 21,36 M.t.
ze Szczakowej przez Kazimierz: 12.23 19.52
z Kazimierza: 7.31, 23.02
z Katowic: 0.09 0.38 r. 5.20 5.47 6,13 6,42 Mte 6,51 Mte 7.13 7.49 8.29 posp., 8.58 (kursuje na odcinku Katowice — Dąbrowa Górnicza w dni robocze, zaś od 5.VI do 4.IX w dni świąteczne **do Rabsztyna**), 9.40 10.15 10.55 r. 12.05 12,39 13,24 14,08 15,00 r. 15.24 15.50 16.27 16,50 17.53 18.20 19.04 posp. 19,30 19,57 20,47 r, 21.27 22.35 23.15 r.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

do Warszawy: 0.11 0.46 6.52 Mte r., 8.30 posp. 10,59 13,25 19,05 posp.,
do Dęblina: 3.20 16.29
do Dąbrowy: 5.22 r., 7.34 r., 9.01 (kursuje na odcinku Katowice — Dąbrowa w dni robocze, zaś od 5.VI do 4.XI w dniu świąteczne do Rabsztyna)
do Strzemieszyc: 10.17 15.27 r., 17.37 21,52 r.
do Ząbkowic: 7.54 9.44 12.41 16.52 18.24 19.57 23,17 r
do Olkusza: 20.00
do Tunelu: 6.15 14.10 22.37
do Częstochowy: 5.49 7.15 15.02 17.01 20.51
do Zawiercia: 12,08 r.
do Radomia: 6.43 Mte
do Katowic: 1.10 2.32 4.34 (kursuje w niedziele i święta od 16.VI do 1.X i od 18.XII do 31.III.1939), 5,03 r., 5.32 6,10 7.40 8,21 9.10 9.55 10.07 r. 10.40 r. 11,28 11,58 posp. 12,30 13,00 13,35 14,29 15.19 r. 15.47 16.36 17.18 18,14 18,55 r. 19,42 20,23 20 59 21.22 posp 21,37 Mt. 22,14 22.59 Mte r. 23.30
do Szczakowy przez Maczki i Kazimierz przez Kazimierz 17.25
do Kazimierza: 15.05
do Maczek: 23.58

KRONIKA OLKUSZA

Zlot okręgowy

KATOLICKICH SMP

Przy cudownej pogodzie odbył się w ub. niedzielę zlot okręgowy Stowarzyszeń młodzieży polskiej w Białym Kościele koło Ojcowa, przy udziale około 150 stowarzyszonych z terenu pow. Krakowskiego, Chrzanowskiego i Olkuskiego.

Po uroczystym nabożenstwie, celebrowanym przez administratora parafii Biały Kościół ks. Długopolskiego, odbyła się defilada, którą przyjęli: starosta powiatowy z Olkusza, delegat ks. metropolity krakowskiego ks. prałat Moliński z Krakowa wraz z duchowieństwem. Następnie pod gołym niebem urządzona została akademia pod przewodnictwem prezesa Akcji Katlickiej inż. Rościszewskiego, podczas której przemawiali: ks. prałat Moliński, starosta mgr Brzostyński, ks. kan. Nowak, dr Gołąb z Krakowa, inż. Rościszewski, Bielecki (w imieniu gm. Czanowice) oraz miejscowy sołtys. Z kolei odczytano sprawozdanie, wygłoszono referat ideowy „Budujmy Polskę Chrystusową", deklamacje, oraz przyjęto szereg rezolucyj.

Po przerwie obiadowej odbyły się zawody i wręczenie dyplomów zwycięskim drużynom.

Uroczystość zlotową zakończono pieśnią „My chcemy Boga".

Zlot urządził okręg bolechowicki Stow. młodzieży męskiej.

X **DWIE ZAGRODY PASTWĄ OGNIA.** W Gołaczewach, gm. Jangrot spłonęła zagroda Jana Paci. Pastwą ognia padło ponadto większa ilość zboża, ziemniaków oraz 100 zł w gotówce.

W Imbramowicach spłonął dom Józefa Hracha. Przyczyna pożaru: wadliwy komin.

X **KOMISJA SANITARNO-PORZĄDKOWA** pod kierunkiem pow. kontrolera sanitarnego dokonała w ostatnich dniach lustracji posesyj w Sławkowie, w wyniku której sporządzono większą ilość protokółów za nieporządki i nałożono grzywny ogólnej wysokości 580 zł.

X **ZAKAŹNE CHOROBY** na terenie pow. Olkuskiego w ub. tygodniu: 8 odry, 4 pokąsania przez wściekłego psa, 7 gruźlic, 1 płonica. Tyfus plamisty w Sułoszowej po energicznej akcje z tą chorobą został zlikwidowany.

X **TEATR KRAKOWSKI** pod dyr. Antoniny Hoffman odegra w Olkuszu w dniu 18 bm. w sali kina „Orzeł": „Św. Andrzej Bobola" — po poł. i trzyakt. farsę „Pod zarządem przymusowym".



SPORT

MARSZ SULEJÓWEK — BELWEDER

W dwunastym marszu Sulejowek—Belweder wzięło udział 79 patroli. Wyniki szczegółowe marszu przedstawiają się następująco: w kategorii A drużyn wojskowych zwyciężył pułk piechoty z Dęblina, zdobywając ogółem 365 pkt. Drugie miejsce zajęła wojskowa szkoła inżynierii, która uzyskała 355 pkt. Trzecie miejsce zajął pułk piechoty „Dzieci Lwowa" 355 pkt. W kat. B zwyciężył Związek Strzelecki Kamieniołomy Zagnansk, zdobywając ogółem 358,5 pkt przed Zw. Strzeleckim Skarżysko — 358,5 i Kolejowym PW z Warszawy 356 pkt. W kat. C zwyciężył Zw. Strzelecki z Janowej Doliny, uzyskując 356 pkt przed Z. S. Ostrowiec Świętokrzyski 352 i Z. S. Skarżysko 351,5 pkt. Na placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, udekorowanym flagami narodowymi odbyło się przy blasku zapalonego stosu uroczyste zakończenie marszu i wręczenie nagród zwycięskim patrolom.

TABELA LIGOWA

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt	st. br.
Ruch	5	8	18:9
Pogoń	5	7	5:5
Warszawianka	5	6	16:15
A. K. S.	5	5	10:6
Warta	5	5	18:12
Cracovia	5	5	12:11
Wisła	5	5	7:9
Ł. K. S.	5	5	6:8
Śmigły	5	2	7:16
Polonia	5	2	5:16

PORAŻKA LEHTINENA

Jeden z najlepszych długodystansowych biegaczy fińskich Lauri Lehtinen pokonany został w tych dniach na dystansie 10 km przez swego rodaka Laihorante w czasie 32:07 min.

ZAGŁĘBIANKA — ORZEŁ 3:0

Zagłębianka na własnym boisku pokonała wu b. niedzielę Orła w stosunku 3:0. Mecz toczył się o mistrzostwo klasy A.

We wczorajszym sprawozdaniu z meczu Brygada — Częstochówka zakradła się pomyłka, Brygada wygrała 3:1 a nie 3:2.

WOLVERHAMPTON — WĘGRY 0:0

Jutrzejszy przeciwnik reprezentacji Śląska Wolverhampton Wanderers (wicemistrz Anglii) zremisował po pięknej grze w Budapeszcie z reprezentacją Węgier.

Zapowiedź meczu na Śląsku wzbudziła kolosalne zainteresowanie, wszystkie bilety wstępu w przedsprzedaży zostały rozchwytane. Na stadionie zgromadzi się w tym dniu ponad 45 tysięcy ludzi!

TS DĄBROWA — KS CYKLON 4:1 (0:1)

W ub. niedzielę odbyły się w Dąbrowie na stadionie miejskim zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl B. Bramki dla Dąbrowy zdobyli: Neugebauer, Przybylak, Łysek i Balcer, dla pokonanych z rzutu karnego Rabsztyn.

Święto motocyklowe Polski

Turystyczny zjazd do Warszawy

Dorocznym zwyczajem odbędzie się i w tym roku w Warszawie Święto Motocyklowe.

W roku bieżącym Święto to odbędzie się w dniu 22 bm. nadzwyczaj uroczyście o rozmiarach imponujących.

Z tej okazji odbędą się w Warszawie ogólnopolskie wyścigi motocyklowe w Alei Niepodległości oraz Zjazd turystyczny plakieto wy do Warszawy. Meta zjazdu na placu Marszałka Piłsudskiego, gdzie do zebranych z całej Polski motocyklistów przemówi gen. Burhardt-Bukacki, prezes Polskiego Związku Motocyklowego. Tamże odprawiona zostanie polowa msza św. Z placu Marsz. Piłsudskiego motocykliści zwartą kolumną udadzą się na Zamek celem złożenia hołdu Głowie Państwa, dalej podążą z wieńcem do Belwederu oraz złożą hołd Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Aby zadokumentować się sportu motocyklowego, zarząd Okręgowego Związku motocyklowego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, jako organizator zjazdu z obu Zagłębi do Warszawy, wzywa wszystkich motocyklistów tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych do jak najliczniejszego udziału w Święcie motocyklowym Polski i w ten sposób zamanifestowania stołecznej społeczności sportu motocyklowego.

Zbiórka do odjazdu do Warszawy odbędzie się w Katowicach na placu Marszałka Piłsudskiego w dniu 21 bm. o godz. 15, a odjazd po odprawie o godz. 15.15. Wszelkich informacyj udzielają kluby miejscowe oraz sekretariat O. Z. M. w Sosnowcu, ulica Orla 5, tel. 617-72.

Półfinałowe strzelanie sportowe

w rejonie Ożarowice

W ub. niedzielę w Tąpkowicach, gminy Ożarowice, odbyło się pierwsze półfinałowe strzelanie sportowe o mistrzostwo straży pożarnych o oznakę strzelecką, z karabinku krajowego na odległość 50 mtr., bez podpórki, do tarczy 20 X 14 cm.

W wyniku strzelań padły następujące rezultaty: 1) **w grupie zawodników klasy III** — mistrzostwo rejonu zdobył **p. Nowak Józef** z Wymysłowa, osiągając 62 punkty na 100 możliwych, utrzymując nadal zdobyte w zeszłym roku także mistrzostwo, wicemistrzostwo zdobył p **Gwóźdź Piotr** z Sączowa — 57 pkt; 2) **w grupie zawodników klasy bez OS** — mistrzostwo rejonu zdobył **p. Kubik Stefan** z Ożarowic, osiągając 56 punktów, wicemistrzostwo zaś p. **Widera Stanisław** z Tąpkowic — 52 pkt, który zarazem zdobył Oznakę Strzelecką na 1938 r.; 3) **w zespołach wyniki były następujące: a) klasy III — Nowak Józef** z Wymysłowa, **Gwóźdź Piotr** z Sączowa, **Widera Ignacy** z Tąpkowic, **Kocot Stanisław** z Wymysłowa i **Trzęsimiech Józef** z Oss, łącznie 233 punktów na 300 możliwych; b) klas bez OS— **Kubik Stefan** z Ożarowic, **Widera Stanisław** z Tąpkowic, **Łaszczyk Bolesław** z Twardowic, **Kotula Stanisław** z Oss, **Łukasik Fabian** z Ożarowic łącznie 236 pkt.

Następne strzelanie półfinałowe odbędzie się **w Wojkowicach Komornych dla wszystkich oficerów straży pożarnych rejonu Bobrowniki**, na placu ćwiczebnym lokalnej straży, poczawszy od godz. 8.30 rano dnia 22 bm.

ELIMINACYJNE ZAWODY SPORTOWE W STRAŻY POŻ. H. DIETEL W SOSNOWCU

Dnia 13 bm. w straży pożarnej Zakładów włókienniczych H. Dietel w Sosnowcu odbyły się po uprzedniej zaprawie zawody eliminacyjne z wiatrówki na odległość 20 m do tarczy „olimpijki" 20 X 14 cm., podczas których najlepsze wyniki osiągnęli: a) w grupie męskiej: **Lange Oswald pkt 76 na 100 możliwych, Liss Bronisław 73 pkt i Kramarz Wincenty pkt 63,** łącznie 212 na 300 możliwych; b) w grupie żeńskiej: **Baranówna Irena pkt 67, Baranówna Helena pkt 65 i Zasuń Maria pkt 60,** łącznie 192 na 300 możliwych.

NA KANWIE

WODA W STAWIE

Wyjaśnione nieporozumienie dwóch przyjaciół

Józef Obierski, kopnął Antoniego Rzepołka, który to czyn spowodował lekkie uszkodzenie ciała i skierowanie sprawy do sądu.

Obaj panowie zdążyli się tuż przed sprawą pogodzić, a że z tej okazji kropnęli sobie parę półbutelek, przeto rozprawa miała dziwnie pogodny przebieg.

— Czy oskarżony przyznaje się — pytał sędzia — że kopnął pokrzywdzonego, co w rezultacie spowodowało wodę w stawie kolanowym?

— Przyznaję się, proszę sądu ostatecznego — odrzekł pan Józef, mętnym wzrokiem patrząc na sędziego. — Faktycznie rzeczywiście Antosia kopłem, ale przez winy jestem, ponieważ że Antoś... o, choroba, jak me czkawka dusi... żadnego żalu do mnie nie posiada.

— Czy istotnie tak jest, panie Rzępołek.

— Sie wie, panie sędzio. Że tam wodę mnie w stawie uskutecznił, to lipa. Tylko pożytek dla mnie z tego będzie, panie sędzio epf... kochany.

Pan sędzia zmarszczył się groźnie.

— Pożytek? Pokrzywdzony mam wrażenie pijany do sądu przybył?

— Gdzie on tam pijany — uśmiechnął się pobłażliwie pan Józef. — Faktycznie tylko pożytek z tej wody w stawie będzie miał. Rybek temuj różnych ponapuszcza, karpiów, karasiów takżesamo...

— Czyś pan zwariował? — przecież on ma wodę w kolanie!

Pan Józef wybałuszył oczy.

— W kolanie? Niemożliwa rzecz, proszą sądu. Skądżeby znowu Antoś wodę w takim miejscu posiadał? We łbie to chyba ma, ale nie w kolanie. Prawda Antoś?

— Prawda! — potwierdził pan Antoni.

Sędzia podejrzliwym wzrokiem przyjrzał się stronom. Ale że obaj panowie mocno trzymali się pulpitów, a twarze ich wyrażały kompletną bezmyślność, przeto pan sędzia westchnął tylko i rezygnując z grzywny za niestosowne zachowanie się w sądzie, skazał pana Józefa na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem.



— Panie starszy, chciałbym dziś coś takiego zjeść, czego dotychczas jeszcze w życiu nie jadłem!

— Bardzo proszę szanownego pana, dziś właśnie mamy smażony mózg.



— Jestem bardzo dumna z syna mego, który tak się wyrobił i zaawansował.

— Tak, czy został dyrektorem ubezpieczalni?

— To nie... ale zaczął jako zamiatacz ulic, a teraz już jest fryzjerem!

GDY PIĘCIU BRACI

KOCHA SIĘ W JEDNEJ KOBIECIE

Nie jest to bynajmniej wymysł reporterski, ale fakt autentyczny, który wydarzył się w Buenos Aires.

Sprawa już jest drażliwa, gdy dwaj mężczyźni zabiegają o względy tej samej kobiety. O ile więcej powikłań nastręcza afera miłosna, w której

aż pięciu mężczyzn — w dodatku braci — — smali cholewki do jednej kobiety.

Bohaterami takiej właśnie afery było pięciu braci Radnerów, właścicieli doskonale prosperującego domu handlowego w Buenos Aires.

Pod koniec lata r. ub. najmłodszy z braci, Williams, wrócił z podróży po Stanach Północnej Ameryki, nie tylko z wielkimi zleceniami kupieckimi, ale także z śliczną, młodą aktoreczką, córką zamożnych rodziców z Filadelfii. Bracia, wszyscy jeszcze stanu samotnego, nie bardzo zbudowani, gdy Williams oświadczył, że zamierza się usamodzielnić, by jak najprędzej poślubić piękną Mary Angut.

Kiedy jednakże w następnych tygodniach bliżej poznali narzeczoną brata, zmienili nie tylko swoje zapatrywania, lecz

poczęli się prześcigać w grzeczności wobec niej i emablować ją pełną parą.

Williams oczywiście bronił się przeciwko inwazji na swoje podwórko i przy każdej sposobności dotkliwie udokumentował swoje prawa do jasnookiej Mary.

Dotkliwie poturbowani bracia sprawę skierowali do sądu.

Wydarzenia te oczywiście były przedmiotem wesołości licznych znajomych, przyjaciółek i konkurentów stolicy. Do rozprawy sądowej jednakże nie doszło — ponieważ piękna Mary zagroziła natychmiastowym wyjazdem. Nastąpił więc rozejm, który dokładnie określił sposób ustosunkowania się czterech braci do Williamsa i jego narzeczonej. Pakt ten jednakże nie wytrzymał próby życiowej. Czy powodem załamania się go stała się piękna Mary czy też zakochali bracie, nie doszło do publicznej wiadomości. Dość, że pewnego dnia

w kantorze rozegrała się prawdziwa bitwa.

Bracia wzajemnie obrzucili się krzesłami i innymi przedmiotami biurowymi, raniąc przy tym kilku urzędników. Dopiero policji udało się przywrócić spokój.

Pisma obszernie zajmowały się teraz groteskowymi scenami zazdrości pięciu powaśnionych braci, a w numerach karnawałowych pojawiły się ich karykatury. Bracia wyprosili sobie wtrącanie się do ich spraw sercowych i wytoczyli pismom szereg procesów.

Sprawa sama wzięła nowy obrót, kiedy pod koniec lutego

najstarszy z braci namówił piękną Mary do oddania mu swej ręki i ucieczki.

Zamiarowi temu jednakże przeszkodzili bracia, którzy krótko przed odjazdem pociągu pojawili się na peronie i w „namacalny" sposób wytłumaczyli seniorowi domu, że zrobił rachunek bez gospodarza.

W następstwie sprawa oparła się wreszcie o sąd. Bracia zeznali wszyscy, że

Mary każdemu z nich obiecała swoją rękę,

zaś najmłodszemu Williamsowi zarzucali, że wywiera fatalny wprost i zbrodniczy wpływ na biedną Mary i nakłania ją do kłamstwa.

Niepotrzeba chyba nadmieniać, że dom eksportowy Radnerów coraz bardziej chylił się ku upadkowi. Interesy zeszły na drugi plan a poza tym procesy pochłaniały olbrzymie sumy.

Nastąpiła nieunikniona katastrofa majątkowa.

Pod koniec kwietnia odbyć się miała rozprawa z wzajemnej skargi braci. Brakło tylko głównego świadka, Mary Augut. Ta bowiem potajemnie wyjechała z Buenos Aires, donosząc w liście, że ma dosyć swarliwych braci.



SZKOŁA IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W PIŃSKU

Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia gmach szkoły im. Marszałka J. Piłsudskiego w Pińsku, wybudowanej kosztem miasta. Szkoła jest zasobna we wszystkie pomoce szkolne oraz przystosowana do najnowszych wymogów szkolnictwa.

Ślub Zofii Batyckiej

Z BOGATYM PRZEMYSŁOWCEM BELGIJSKIM

W Londynie odbył się ślub panny Zofii Batyckiej, b. „Miss Polonii" i znanej artystki filmowej.

P. Batycka poślubiła inż. F. H. Pittevil Flamandczyka, dyrektora jednego z wielkich towarzystw handlowych w Antwerpii.

Obecni państwo Pittevil poznali się przed dwoma laty we Lwowie.

Dziennikarze

NA FON

Począwszy od 1 lipca rb. wszyscy dziennikarze zrzeszeni w Związku dziennikarzy RP złożą co miesiąc do końca roku pół procent swych pensyj na FON.

Taką uchwałę powziął obradujący w Warszawie walny zjazd Związku dziennikarzy RP, składając równocześnie 1000 zł na zapoczątkowanie zbiórki.

Poszczególne Syndykaty dziennikarzy będą przekazywały na FON 5 proc. dochodu netto ze wszystkich swych imprez urządzanych w latach 1938 i 1939.

Wydział wykonawczy Związku dziennikarzy ustali z władzami wojskowymi sposób użycia sum zebranych na FON przez dziennikarzy.



START BALONU „TORUŃ" DO GRANIC STRATOSFERY

W ub. sobotę wystartowali na balonie „Toruń" znani polscy aeronauci dr Jodko-Narkiewicz i kpt. Burzyński. Celem lotu było sprawdzenie działania przyrządów nawigacyjnych przed właściwym lotem do stratosfery, który ma nastąpić latem rb. z Doliny Chochołowskiej. Nasi balonjarze stratosferyczni, gdyż takim mianem ochrzczono kpt Burzyńskiego i dr Jodko-Narkiewicza, wystartowali z Legionowa i osiągnęli wysokość około 10.000 metrów. Lot balonu miał przebieg pomyślny. Lądowanie nastąpiło w miejscowości Zegrze Północne pod Warszawą. Zdjęcie przedstawia dr Jodko-Narkiewicza i kpt. Burzyńskiego w gondoli balonu „Toruń" na parę chwil przed startem.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE

kupisz najtaniej za gotówkę — raty oraz Obligacje Pożyczek Państwowych. Chrześcijański fabryczny skład mebli „Spoiwo", Będzin Narutowicza 8 (obok poczty). 2355

ROWERY

na raty sprzedaje Biuro Techniczne „Meteor", Sosnowiec, Warszawska 6. 2235

SKŁADNICA HARCERSKA

Sosnowiec, Warszawska 1 poleca z własnej wytwórni: Namioty — Plandeki oraz wszelki sprzęt sportowy i turystyczny. 1577

Piotr Tomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 630-56 Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyńcze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne. Przyjmuje pożyczki obligacje państw.

Lód

sztuczny w taflach i naturalny w kawałkach sprzedaje F. R. Czyż, Sosnowiec, Dębowa 26, tel. 61521. 2265

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

w nowym domu lokal 2 pokojowy ze wszystkimi wygodami. Orla 5. Telefon 61-281. — 2254

DO WYNAJĘCIA

sklep, pokój z kuchnią przedpokojem. Sosnowiec, Pułaskiego 4. 2324

DO WYNAJĘCIA

duży pojedyńczy pokój z balkonem. Wejście oddzielne. Sosnowiec — Piłsudskiego 38. 2362

Różne

UNIEWAŻNIAM

weksel na zł 340 z powodu zwrotu radioaparatu firmy „Kosmos" Łagowski Jakub, Sosnowiec, Kaliska 43 2363

POMNIKI

rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe — poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, Biuro i Betoniarnia ul. Narutowicza 41, pracownia: ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 1, sir. poczt. 93. — Telefon 68-436.

ZGINĄŁ

pies pekińczyk, koloru brązowego, sierść długa. Znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem pod adres. St. Kowalski, Sosnowiec, Dęblińska 7, tel. 62-562. 2365

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM

zagubioną książeczkę wojskową — wydaną przez PKU Równe — Marchewka Czesław. 2366

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61664. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

[illegible] przyjmuje od godz. [illegible]

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. [illegible] zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza [illegible] ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. [illegible] — [illegible] WIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — [illegible] rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

[illegible] NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI